



Dziennik W. Polskiej Pracy Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 58 44

Wrocław, środa 17 kwietnia 1946 r.

Rok II

Historyczny dzień Dolnego Śląska

Trzon Wojewódzkiej Rady Narodowej utworzony

(zd) Dolny Śląsk, będący z wielu poważnych względów jednym z ostatnich województw, które nie posiadało swej reprezentacji społecznej, jakimś za Radę Narodową, doczekał się wreszcie powołania do życia. We w obecnych warunkach najważniejszej instytucji politycznej.

W poniedziałek, 15 kwietnia, odbyło się uroczyste posiedzenie organizacyjno - konstytucyjne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na razie ma ona charakter kadubowy, to znaczy w skład jej wchodzi członkowie de-

WYSOKA RADO! Mnie, jako Posłowie Krajowej Rady Narodowej i Pełnomocnikowi Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Dolnego Śląska przypadł ten wielki zaszczyt otwarcia dzisiejszego posiedzenia.

Posiedzenie dzisiejsze mimo, że jest tylko posiedzeniem kadubowej Wojewódzkiej Rady Narodowej, ma ogromne znaczenie dla rozwoju dalszej naszej pracy na tutejszym terenie, gdyż jest to zapoczątkowanie okresu aktywnego

Zanim to nastąpić mogło, zanim luźne grupy repatriantów i osadników zespóły się w zwarte społeczeństwo, zanim różnorodnicowa masa ludzka przybyła tutaj w różnych okresach przeobraziła się w dających do jednego celu obywateli Dolnego Śląska, upłynąć musiało szereg długich miesięcy pracy naszej na tym terenie. Praca ta nie należała do lekkich.

Patrząc na tę salę widzę wielu obywateli, którzy wraz z mną stanęli do tej pracy pierwsi, w kwietniu, maju czy czerwca ub. r. Było nas wtedy kilkaset ludzi przed którymi stały gigantyczne zadania: zmótnowienia aparatu administracyjnego, przejścia i uruchomienia przemysłu, zagospodarowania wielkich przestrzeni rolnych.

Mysimy bylił początkiem polskiego społeczeństwa, byliśmy zespółeni we wspólnej pracy tak, że stanowiliśmy jakby jedną rodzinę bez względu na przynależność partyjną, w ścisłej braternej współpracy widzieliśmy naszą drogę do kolektywnej realizacji naszych historycznych zadań. Nie było wtedy między nami ludzi, którzyby na rozkaz jakiegóś naczelnego komitetu robizjali nas polski blok. Dla takich ludzi nie było wśród nas miejsca, tak jak i nie ma go teraz!

Najpierwsze nasze zadanie, objęcie administracji Dolnego Śląska zostało zakończone do czerwca. Mimo braku samochodów, materiałów pędnych, fachowców administracyjnych w ciągu pięciu tygodni zdołaliśmy we wszystkich 33 powiatach i 5-ciu miastach wydzielić połowę podwalny administracji ogólnej, nasi pierwsi pracownicy przewyżczając wszelkie trudności z zapalen stacji do pracy i już 10 czerwca ub. r. odbył się pierwszy na Ziemiach Odzyskanych Zjazd Pełnomocników Obwodowych, na którym w całodziennych i całonocnych obradach wytyczyliśmy drogę naszej administracji. W tym miejscu muszę z przyjemnością dać wyraz wdzięczności da dożędźstwa i komendantów II-go Ukraińskiego Frontu, za wielką pomoc udzieloną nam wszystkim w tym początkowym tak trudnym okresie.

Muszę również stwierdzić wielką współpracę jaką odczuwalimy ze strony Partii politycznych, które wtedy reprezentowały wyłącznie czynnik społeczny.

Mimo, że mój rząd uzdzieli mi najwyższych pełnomocnictw, uważałem, że tylko w oparciu o pomoc tego czynnika administracja podoba się w moim zadaniami. Już pierwszej nocy po przybyciu do Trzebnicy pierwszego transportu z Kielc i okolicy, odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. Wzorem centrali we wszystkich powiatach i miastach powstawać zaczęły takie Komisje, stanowiące jakby zaczątek Rad Narodowych. Mimo, że nie wszędzie Komisje te stanęły na wysokości zadania, możemy stwierdzić, że w zasadzie rolę swą spełniały pozytywnie, głównie jako czynnik kontroli społecznej.

Największą trudnością, z jaką musieliśmy w tym naszym początkowym okresie walczyć był brak odpowiednich ludzi. Wielki odsetek przybywających tu Polaków, nie miał na celu rzeczywistej pracy, lub pracę traktował jako pewnego rodzaju alibi dla ubocznych zajęć.

Zesłął brak odpowiednich i wartościowych ludzi odczuwalimy nie tylko na odcinku admini-

stracyjnym. Przybyło tu w tym samym czasie Grupy Operacyjne Ministerstwa Przemysłu, znacznie lepiej wyposażone od nas, tylko dzięki tej trudności nie wykonywały zadawalająco swych zadań.

Dużą trudnością z jaką walczymy do tej pory, jest odpływ pracowników z administracji spowodowany dysproporcją pomiędzy placami w różnych działach pracy, z których pobory pracowników administracyjnych są najniższe. Teoretycznie plac robotników i pracowników w administracji ogólnej, przyznajął się ogromnie do inflacji moralnej. Bardziej wykwalifikowany element pracowniczy opuszcza nasze urzędy, mniej wykwalifikowany stara się o różne "bożnice dochodów", z których nie wszystkie są zgodne z prawem. Na tym tle dodatkowo odbijała ideową pracownicy i rekompensata dla nich jest stałą mową troską.

W miarę załadunka tych ziem coraz więcej pomocy z naszej strony wymagały tysięczne rzesze repatriantów i osadników, wojskowych i cywilnych, którzy czestokroć przybywają bez środków do życia, na tereny zniszczone działaniami, nieobszane i pozabawione inwentarzem. Wyżywienie, rozemieszczenie, danie im warunków bezpieczeństwa są to już dziś dzień najcięższe zadania naszej administracji i naszego czynnika społecznego. I na tym odcinku wiele dokonałymi, wielkie jednak dokonania stają przed nami. Dlatego też tyle wysiłku poświęciliśmy masowym akcjom, jak akcja siewna (która przeprowadziliśmy tylko dzięki wydatnej pomocy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego), akcja świadczeń rzeczowych, Jesienna akcja i obecnie odbywająca się akcja siewna wiosenna. Od powołenia tych prac zależało bardzo mocno na utrzymanie tych ziem przy Polsce. Dzięki słańości innych urzędów i wyłączeń prac przetrzymaliśmy na aparacie administracyjnym czyniąc pełnomocników Obwodowych osobliście odpowiedzialnymi za pobór świadczeń rzeczowych lub akcje siewną.

Tu należy szukać przyczyn wiotkrotności zwolnień, pracowników zajmujących najpoważniejsze stanowiska. Byłem bardzo niezadowolony, nieraz za surowy w stosunku do ludzi, którzy przez swą nieudolność czy nieumiejętność wstrzymywali nasz stały marsz naprzód. Na usprawiedliwienie mogę stwierdzić, że i siebie nigdy nie oszczędzam. Wiem, że ludzie źle nadają się do innych chlebiec poszczepkach doszukanie się motywów politycznych jest w naszym czasie, szukanie dziury w całym, niech to robią dalej do czasu.

W pracy naszej nie zawsze mieliśmy dostateczną pomoc ze strony urzędów niezespołnionych, które swą autonomię, chciały interpretować jako pełną niezależność ułatwiająca nierobstwo lub niechętność do pracy. Likwidacja tych "księstwów udzielnych", była koniecznością, wymagała jednak pewnego wysiłku i absorbowała drogi czas, zwłaszcza, gdy ci "księżęta" mieli możnych protektorów we władzach centralnych, którym służyły jako ekspozytury wywozowe, wszystkiego co tylko wywieźć się dało. W tym podbijaniu "księstwów niezależnych" miałem dzielnego pomocnika w koleże Wengierowce a często i w czynniku społecznym.

Na długie miesiące przed wydaniem dekretu, powołującego Ministerstwo Ziem Odzyskanych, podjęto na forum jest przekazywanie nieruchomości budynkowych zarządom gmin miejskich i wiejskich.

Rady Narodowe powstają na naszym terenie w momencie, gdy szereg już zapoczątkowanych akcji jak wysiedlenia Niemców lub subskrypcja pożyczki odbudowy kraju wymagają

specjalnej czujności czynnika społecznego — powstają w przeddzień wielkiego egzaminu społecznego, jakim będzie referendum ludowe i kolejne wybory do parlamentu.

Konieczne to moje krótkie sprawozdanie muszę stwierdzić, że jeśli okres naszej dotychczasowej pracy zamykamy mimo wszelkich trudności bilansem dodatnim, że jeśli Dolny Śląsk jest najlepiej zorganizowaną dzielnicą na Ziemiach Odzyskanych, że jeśli tutaj nabujnięty pulsuje życie polskie, to zawdzięczamy to wielkiej pracy niewielkiej stotokowej grupy ludzi, którzy dzisiaj zasiadają w naszym gronie i którzy stanowią będą tron wszystkich rad terenowych.

Jak nagoręcej życzę Wam Obywatelu, byście umieli właśnie tych pozytywnych ludzi skupić dokoła siebie, byście wasze i nasze wspólne wysiłki zserodkowali do dalszej pracy Dolnego Śląska, w imieniu i na rozkaz Rad, dla Demokratycznej Rzeczypospolitej dla dobra całej Wolnej Ludzkości.

Po przemówieniu tow. wojewoda prosi do prezydium posiedzenia po jednym przedstawicielu PPR, SL, SD, OKZZ i ZSCH, przekazując im przedmiot zebrańia rektorowi Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Stanisławowi Kulczyńskiemu.

Referat o roli Rad Narodowych w Polsce wygłosił poseł do KRN, ob. Jerzy Drewnowski.

Niezbicie wykazuje on, że Rady Narodowe są się podstawą polityki demokratycznej. Niezaprzecznie bowiem demokratyzm — można nazwać dotychczasowy, t. zw. ustrój parlamentarny wielu państw, który niejednokrotnie prowadzi do zgnębienia w skutkach elitarystycznym, a czasem nawet do odkrytej dyktatury.

Referat omawia zagadnienie ustroju Rad Narodowych, wszelkich szczebli i ich organizację, ilustrując swoje wywody liczbowymi danymi. Po krótkiej referacie sprawę zakresu działania i uprawnień posiadanych przez Rady Narodowe. Nie są one zwykłym organem samorządowym, są czynnikiem planującym i kontrolującym, spełniającym w stosunku do innych czynnika rad, nadzoru i strażnicy, ilustrując swoje wywody liczbowymi danymi.

Następnie ob. poseł przedstawia historyczny rozwój Rad Narodowych, datując swe pierwsze kroki od chwili utworzenia Krajowej Rady Narodowej w dniu 1 stycznia 1944 r. poprzez organizację terenowych Rad Narodowych pod okupacją niemiecką w warunkach konspiracyjnych.

Dowodem dojrzałości politycznej społeczeństwa polskiego na Dolnym Śląsku jest samorzutne organizowanie Rad Narodowych niższych szczebli na terenie naszego województwa.

Po referacie posła Drewnowskiego przewodził do posiedzenia ogólnego i przedmiotem dania możliwość naradzenia się klubom radnych reprezentujących poszczególne partie i organizacje nad wysunięciem kandydatów do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i na posłów do KRN.

Kluby radzieckie konstytuują się i udają na posiedzenie, jako pierwszy w skład którego wchodzi 15 radnych, desygnowanych przez Partię oraz organizacje i instytucje społeczne wybiera ze swego łona zarząd w składzie: wiceprezidencyjny klub — tow. Józef Siemek, przewodniczący — tow. Bronisław Winnicki, sekretarz — tow. Janusz Boherski.

Po okolo półgodzicznych naradach poszczególnych klubów radzieckich zostaje wznowione ogólne posiedzenie.

Kluby radzieckie wysuwają swoje kandydaty na członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wybrane przez klub radni teren Dolnego Śląska przaj się klubowiczy Prezydium — Adam Sadrakula (SL), wiceprezidencyjny — Bolesław Dziubziela (PPR), członkowie — Kamil Stefko (SD), Jan Warwas i Jan Drobot (oba z PPS).

Na posłów do KRN, których deleguje Wojewódzka Rada Narodowa zostają wysunięci następujące kandydatury. imieniem SD — rektor Stanisław Kulczyński i mgr Józef Vanarka, imieniem OKZZ — Antoni Gałiński, imieniem PPS — Jan Warwas, imieniem SL Adam Sadrakula, imieniem PPR — Stanisław Januszewski, imieniem ZSCH — Wincenty Okulicki.

Ponieważ zgłoszono siedem kandydatów na pięć mandatów poselskich, prawo obsadzenia których przysługują Wojewódzkiej Radzie Narodowej, zgłoszony zostaje wniosek, aby określić kandydaturę jednego z przedstawicieli SD oraz przedstawiciela ZSCH. Wniosek zostaje poddany pod głosowanie i przyjęty znaczną większością głosów.

SD odwołuje kandydaturę radnego Józefa Vanarki. W ten sposób wybrani zostali na kandydatów na posłów do KRN następujący radni: Stanisław Kulczyński (SD), Jan Warwas (PPS), Antoni Gałiński (OKZZ), Adam Sadrakula (SL) i Stanisław Januszewski (PPR).

Następnym punktem obrad jest wybór komisji: regulaminowej i organizacyjno - weryfikacyjnej.

Przewodniczącą Prezydium wyjaśnia ich zadania, po czym zostaje uchwalonym, że obie komisje będą liczyły na razie po pięciu członków.

Zostaje dokonany wybór obu komisji w następujących składach:
Komisja regulaminowa: Alfred Górny (PPS), Stanisław Walczak (PPR), Józef Vanarka (SD), Władysław Strąkowski (OKZZ), Jan Szadlak (SL).

Komisja organizacyjno - weryfikacyjna: Józef Siemek (PPS), Gutman (PPR), Stanisław Bartosz (SL), Stefan Podgórski (SD), Stefan Jaroszek (ZSCH).

Wyboru obu komisji dokonano jednogłośnie.

Po dokonaniu wyborów komisji omówiono sprawę zwolnienia pierwszego inauguracyjnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej w pełnym składzie. Wyznaczenie terminu zebrańia i organizację polecono Prezydium Rady.

Po wyczypaniu porządku dziennego obrad — zebranie zostało zamknięte odśpiewaniem "Roty".

Wojewódzka Rada Narodowa, a właściwie jej podstawowa, kadubowa część liczy w swoim składzie 48 członków.

Podajemy listę obecnych na posiedzeniu według partii politycznych lub organizacji społecznych, które ich delegowały, przy czym w wielu wypadkach bywa, że np. delegat ZSCH jest członkiem SL lub jakiegóś innego stronnictwa politycznego, ale do Rady wchodzi nie jako członek stronnictwa, ale jako delegat właśnie wyżej nazwanej organizacji społecznej. Nazwę partii podajemy tylko w wypadku, gdy chodzi o członków PPS.

PPS — Jan Warwas, Józef Siemek, St. Moszczanica-Remlingerowa i Bronisław Winnicki.

PPR — Stanisław Januszewski, Gutman, Antoni Gałiński, Bolesław Dziubziela.

SD — Antoni Kurt, Stefan Podgórski, Jan Rozgórski.

SL — Michał Paigan, Andrzej Strojny, Adam Sadrakula, Jerzy Drewnowski.

PSL — dwaj wyznaczeni kandydaci nie byli obecni.

SP — Kazimierz Rakowicz.

ZSCH — Antoni Zychowicz (PPS), Stefan Jaroszek, Wincenty Okulicki, Kazimierz German, Jan Szadlak.

OKZZ — Józef Trawnicki, Jan Drobot (PPS), Andrzej Jw (PPS), Maria Dowhan, Władysław Strąkowski.

OMTUR — Janusz Boherski (PPS).
ZWM — Jan Żerkowski.
ZMD — Zdzisław Maciuzynski.
ZMW „wici” — Witold Oleszczak.
Zw. L. W. S. — Stanisław Bartosz.
Zw. Spółd. R. — Edward Rybiński (PPS).
Uniwersytet i Politechnika — Stanisław Kulczyński.

Tow. Przyj. Polsko - Radz. — Józef Vanarka.
Zw. B. Więźniów Polit. — Włodzimierz Strzyżewski (PPS).
OKOS — Rafał Plaskowski.
Izba Przem.-Handl. — Jan Blum.
Tow. Naukowe — Kamil Stefko.
PZZ — Stanisław Walczak.
TUR — Alfred Górny (PPS).
Sp. Liga Kobiet — Janina Wachniewska.
KROS — Natalia Plaskowska.
Zw. Spółd. R. „Spółem” — 1 delegat (nieobecny).
Zw. Osadników — 1 delegat (nieobecny).
RTPD — 1 delegat (nieobecny).
Komitet Żydowski — 1 delegat (nieobecny).

Telegramy

WOJSKA FRANCUSKIE I BRITYJSKIE OPUSZCZAJĄ SYRIĘ

Londyn (PAP) — Agencja Reuters donosi, że stosownie do umowy, zawartej w Paryżu między rządem Wielkiej Brytanii, Francji i Syrii, ostatnie oddziały wojsk brytyjskich i francuskich opuściły Damaszek w poniedziałek, dnia 15-go kwietnia. W Syrii pozostały tylko placówki dyplomatyczne i szpitale brytyjskie.

KONFERENCJA ANGLO-FRANCUSKA W PRAWIE WĘGLA Z ZAGŁEBIA RUHRU
LONDYN (PAP). Jak donosi brytyjska agencja informacyjna, rozmowy brytyjsko-francuskie w sprawie węgla z Zagłębia Ruhry zakończone w niedzielę, w Essen, zostaną wznowione za dwa tygodnie, o ile w tym czasie eksperci nie znajdą rozwiązania przedłożonego im planu.

UCZENI NIEMIECCY PRACUJĄ POD OPIEKĄ GENERALA FRANCO
WASZYNGTON (PAP). Komentator radia waszyngtońskiego Quentin Reynolds podaje, że departament stanu USA, wywiad amerykański i Intelligencja Service posiadają informacje o tym, że uczeni niemieccy pracują nad bombą atomową pod opieką gen. Franco. Reynolds podaje, że dokumenty znalezione w gmachu Kancelarii Rzeszy w Berlinie dowodzą, iż Hitler wysłał w swoim czasie do Hiszpanii wielu uczonych którzy pracowali nad bombą atomową typu „51 i 52” jeszcze w czasie wojny. Obecnie Niemcy dają pracę w Zakładach przemysłowych noszących nazwy hiszpańskie, ale w rzeczywistości pozostających pod kontrolą L. G. Farben-Industrie.

SZANSE POLSKIEGO WNIOSKU O HISPANII
Większość członków Rady Bezpieczeństwa potwierdza zarządy
NOWY YORK (SAP). Według oceny korespondentów zagranicznych konajmniej 6-ciu członków Rady Bezpieczeństwa, na ogólną liczbę 11, wyraziło się nieoficjalnie w sposób przychylny o wniosku dotyczącym Polskę zarządy Przewodniczącego gen. Franco.
Z Paryża przybył do Nowego Jorku jeden z przywódców hiszpańskiego ruchu republikańskiego, aby w razie potrzeby przedstawił poglądy republikańskich hiszpańskich na Radzie Bezpieczeństwa.

DELEGACJA NAUKOWCÓW POLSKICH W ANGLII
LONDYN (SAP). Do Londynu przybyła delegacja naukowców polskich na zaproszenie komitetu brytyjskiego do dyskusji naukowych, aby wejść w kontakt z uczonymi brytyjskimi w Londynie 1 na prowincji.

10 MILIARDÓW ODSKODOWAŃ NALEŻY SIĘ JUGOSŁAWII OD WŁOCH
BELGRAD (SAP). Jugosławia żąda odszkodowania od Włoch z tytułu strat materialnych, poniesionych w okresie od 6.IV.1941 do 9.IX.1944 r. Według komunikatu Komitetu Odszkodowań, strata ta wynosi 9,49,847,000 dolarów amerykańskich według wartości z r. 1938 i po kursie 1 dolar = 44 Qnary.

KALTENBRUNNER PRZEDSTAWIA SIĘ JAKO DOBRO CZYNNY DZIAŁACZ
NORWICZ (SAP). Przed Trybunałem zeznał w dalszym ciągu 43-letni szef Gestapo, Kaltenbrunner, który odwiedza Trybunałowi, że nie rezygnował ze stanowiska zastępcy Himmlera, gdyż dawało mu ono sposobność do walki ze złem.

Pod koniec swych 6-ciu i półgodzicznych zeznań Kaltenbrunner — zdał sobie sprawę, że Niemcy przegrali wojnę i od tego czasu nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do jak najszerszego zawręcia pokoju.

O PRZYŚLÓSŁOŚĆ PALESTYNY
GENEWA (SAP) Lord Cecil Chelwood, przedstawiciel Wielkiej Brytanii na zebraaniu Ligi Narodów oświadczył w imieniu swego rządu, że decyzja dotycząca przyszłych losów Palestyny nastąpi po złożeniu sprawozdania przez Komisję anglo - amerykańską, która miała polecone zbadać zagadnienia.

Wspomniana Komisja opracowuje właśnie swe sprawozdanie w Lozannie, w największej tajemnicy.

140 NOWYCH JEDNOSTEK MORSKICH BUDUJĄ W USA
NOWY JORK (SAP). Mimo, że flota handlowa USA posiada nadmiar statków frachtowych, wybudowanych w czasie wojny, stocznie amerykańskie przystąpiły do wykonania 140 nowych jednostek morskich.

W liczbie tej znajduje się 11 statków pasażerskich, których koszt budowy wyniesie około 250 milionów dolarów.

PIERWSZY KONGRES PRACOWNIKÓW MORSKICH I PORTOWYCH W JUGOSŁAWII
BELGRAD (SAP). W Splicie rozpoczął swe obrady pierwszy kongres pracowników morskich i portowych w Jugosławii.
W kongresie uczestniczą: komendant marynarki jugosłowiańskiej gen. major Željko Černy oraz przedstawiciele licznych organizacji i instytucji wojskowych i społecznych. Minister i marynarki, Kastulovic, wygłosił w imieniu rządu przemówienie, w którym podkreślił znaczenie marynarki dla kraju. Marynarka jugosłowiańska w najbliższym dla odczytany okresie przetransportowała 16 tysięcy rannych, 35 tys. żołnierzy, około 800 tys. podręczników i okazy 195 ton wartościowych towarów i sprzętu. „Wielkiej starania, w celu rozbudowy marynarki jugosłowiańskiej”.

PO ZAMIESZKACH W IRANIE
Buntownicy wezwali do złożenia broni
TEHERAN (SAP). Echo, niedzielnokowych zamieszek wśród ogólnopolskich prawników, przetransformowało się w ogólny strajk. Władze wzywają wszystkich buntowników w prowincji Mazanderan do złożenia broni w przeciągu miesiąca. W przeciwnym razie winnym grozi kara śmierci.
Mazanderan był głównym ośrodkiem rewolucji przeciw rządowi centralnemu.
Dzienniki teherańskie stwierdzają, że zgodnie z oświadczeniem gubernatorów prowincji, sytuacja została opanowana i nie ma powodów do niepokojów.

W pierwszą rocznicę forsowania Odry i Nysy

Gdy w połowie stycznia ubiegłego roku, za nad brzegów Wisły ruszyła wielka ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, gdy pierwsze już dni przynosiły coraz to nowe wieści o niesłychanych wprost zwycięstwach, o wyzwaniu jednego po drugim polskich miast, o oswojeniu stolicy naszej — Krakowa, stolicy naszego proletariatu robotniczego — Łodzi, gdy widoczny było, że tempo i siła uderzeń walczących ramię przy ramieniu bohaterów Armii obu bratnich narodów słowiańskich narastają jak lawina — wydawało się, że nie już tej burzy powstrzyma nie będzie w stanie, że przejdzie ona przez całe Niemcy.

I jeżeli tak się nie stało, jeżeli ofensywa zatrzymała się na wodnych рубеżach Odry i Nysy, miało to swój nie tylko strategiczny, ale i wiele głębszy — polityczny i prestiżowy sens.

Kierownictwo narodu niemieckiego, doświadczonej niemieckiej armii zdawało sobie bowiem sprawę z tego, że tym razem na prawdę za plecami niemieckich wojsk znajduje się naród nowy, terytorium niemieckie, które do cięgie nowych podbojów i grabieży, jak niemieckie „zacznie domowe”, w którym nieraz porażone i lupieżczych wyprawach bestii niemieckiej odrastały wyłamane kły i pazury.

Tego terytorium za żadną cenę oddać nie było wolno!
Byłoby to bowiem połączone ze śmiertelnym niebezpieczeństwem dla niemieckich snów o potęgę i panowaniu.

Dawno już stopa obcego żołnierza nie

depata „świętej ziemi niemieckiej”, choć w ciągu ostatnich sześciu długich lat przemierzali ją liczni przedstawiciele wszystkich narodów świata, jęczących w niemieckich niewoli.

Za Odra wreszcie leżał Berlin — kolebka niemieckiej myśli o podboju, germanizacji i zdobywaniu przestrzeni żywej.

I teraz ten Berlin miał wpaść w ręce najbardziej znienawidzonych, najbardziej pogardzanych, ale zarazem i tych, których najbardziej się obawiano, wobec których popelniano największe zbrodnie i przestępstwa.

Nimmer!...
I dlatego też niemiecka kwatera główna rzuciła na linię Odry i Nysy wszystkie rozporządzone siły armii — Volkssturmu. Wydane zostały najbardziej drakońskie rozkazy celem zapobieżenia masowej dezercji żołnierzy i dalszego cofania się armii. Odmieniło się w nich niemieckie słowo „erschlessen” we wszystkich możliwych formach... Znalazo nagle niebezpieczeństwo frontu zachodniego — na „niemiecka ojczyznę” padł groźny cień słowiańskiego gniewu.

I nie pomogło nic! Nie pomogły najbardziej drastyczne zarządzenia i rozkazy! Żołnierzom sprzymierzonych armii słowiańskich stałe dźwięczały w uszach słowa rozkazu: „dobć bestie faszystwu w jej własnym legowisku!” Zobowiązany one tak, jak zobowiązuje prawo bezwzględnej zemsty za wszystko to, czego Niemcy w czasie okupacji dokonali.

I gdy po kilkutygodniowym okresie

Rozkaz naczelnego dowództwa do żołnierzy wojsk saperkich

Warszawa (PAP). Naczelny dowódca Wojska Polskiego — marszałek Żymierski wydał do wojsk saper, rozkaz, w którym powiadziano, że wszystkie niezmiernie trudne zadania, stojące przed saperami naszego wojska, zostały wykonane w ciągu wojny w najlepszym porządku.

Również po zakończeniu wojny z takim samym zapałem i poświęceniem, jak i w bitwach frontowych, wojska saperkie podjęły prace nad rozmierzaniem pól.

Wspaniały rozwój siły naszych wojsk saperkich, wydzieleny wydatnie pomocy wojennej Armii Czerwonej, albowiem bez jej techniki nam użyczonej bezzębnie, bez jej instruktorów szkolących nasze młode kadry saperkie, nie moglibyśmy nawet marzyć o takich wielkich osiągnięciach, jakie mamy obecnie.

W uznaniu wielkich zasług wojsk saperkich, do czynności w walkach z niemieckim najeźdźcą i dla upamiętnienia

bitwy nad Odrą i Nysą, naczelnym dowódcą rozkazuje:

1. Ułalić w dniu 16-tym kwietnia, jako w dniu forsowania Odry i Nysy doroczne święto żołnierzy saperkich.

2. Dzień ten w każdym roku jest dla wszystkich żołnierzy wojsk saperkich wolnym od zajęć.

3. Odznaczaj najbardziej zastutzone jednostki wojsk saperkich orderami: Orderem Krzyża Grunwaldu III-iej klasy pierwszy, Orderem Virtuti Militari V-tej klasy: 1-szy baon saperki 1-szej dywizji piechoty, II-ii baon saperki 1-iej dywizji piechoty, XIII-ty baon saperki VI-iej dywizji piechoty.

4. Dowódca wojsk saperkich przedstawia do odznaczenia orderami i medalami oficerów, podof. i szeregowych biorących bezpośredni udział w forsowaniu Odry i Nysy, którzy wyróżnili się i dotychczas odznaczani za te operacje nie otrzymali.

FRANCJA PRZECIWKO FASZYZMOWI HISPANISKIEMU

Embargo i zmniejszenie przedstawicielstwa dyplomatycznego

Waszyngton (SAP). Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że Stany Zjednoczone w odpowiedzi na ostatnią notę Francji wyraziły życzenie przeprowadzenia „bardziej szerokiego dyskusji” nad propozycją hiszpańską, wysuniętą przez Francję. Francja domaga się zastosowania przeciwko gen. Franco embargo handlowego (między innymi na naftę), a jednocześnie zredukowania do minimum przedstawicielstwa dyplomatycznych w Madrycie.

FRANK WARIATEM ?

Praga (ZAP). Obróca karta Czech Karola Hermanna Franka stał wnikosem, by oskarżono go o zdradę, który nie odróżnia dobrego od złego. Sąd wniosek ten odrzucił.

OSWIĘCIM POD OCHRONĄ WŁADZ

Kraków (PAP). W związku z przejęciem opieki nad obozem oświęcimskim, przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przybyła do Oświęcimia Specjalna Komisja Ochrony. W skład komisji wchodzi dyrektor i kustosz mającego powstać ośrodka muzycznego oraz specjalna straż ochronna, składająca się z byłych więźniów oświęcimskich.

Trzymamy Straż nad Odrą

wewnętrzny; a od miasta Biłogrodu — dla 13-iej dywizji piechoty. Następnie Prezydent Bierut dokonał dekoracji krzyżem Grunwaldu sztabu 1-go wdziału wódzkiego pułku pontonowego. Po dalszej uroczystości szereg delegacji złożyło na ręce Prezydenta adresy holdownicze — po czym nastąpiła uroczysta chwila odczytania przysięgi żołnierskiej. Z kolei wszyscy zgromadzeni odśpiewali „Rotę”. Następnie przemówienia wygłosili: Prezydent KRN Ob. Bierut, oraz Marszałek Żymierski (tekst przemówienia podaliśmy wczoraj).

Po przemówieniach prezydent Bierut dokonał dekoracji i wręczył dyplomy zasłużonym obywatelom miasta Szczecina i Pomorza Zachodniego.

W czasie uroczystości na ręce wojewody pułkownika Borkowicza wylądowało wiele depesz z życzeniami, między innymi od marszałka Rokossowskiego i generała-inżyniera Stasiłowa.

Pod dekoracją pionierów Pomorza Zachodniego rozpoczęła się deflata, jakiej społeczeństwo polskie nie miało możliwości jeszcze nigdzie oglądać.

Walki Młodych, Klub Sportowy „ZBYW”, morskie i kolarskie oddziały ZWM, oddział OM TUR, Związku Młodzieży Demokratycznej oraz Międzyzale Akademickiej, liczne szeregi młodzieży wiejskiej „WICiK”, organizacje polityczne i społeczne oraz Związki Samopomocy Chłopskiej, Związki Zawodowe, delegacje Ligi Kobiet, Byłych Więźniów Obław Koncentracyjnych i oddziały Ligi Morskiej.

Deflata wojskowa otwiera dowódcą 12-iej dywizji piechoty generał Lemontowicz, kroczą deflatacy z poeziami standardowymi wszystkich pułków Wojska Polskiego, za nimi sztafety wojenne. Huraganem braw powitana została kawalerijska dzianka i taszanaki z karabinami maszynowymi. Zmotoryzowane oddziały saperkie przeprow. Zmotoryzowane szeregi cieżkich czołgów zamajęją największą po wojnie deflatację na Odrodzonej Polsce.

godzina wykonania rozkazu, gdy zjednoczone Armie ruszają do szturmu na ostatnie pozycje niemieckiego faszystwu, nie już jest w stanie powstrzymać ich zwycięskiego marszu. Boje o wodne granice obecnej Polski są dla wszystkich dotychczasowych, ale trwają tylko dwa dni. W ciągu 16 i 17 kwietnia ubiegłego roku Odra i Nysa zostają forsowane, a już 20 tegoż miesiąca oddziały obu sprzymierzonych Armii przystępują do ataku na Berlin, stolicę Trzeciej Rzeszy!

W parę dni później przekroczone zostają Sudety i oddziały polskie wraz z oddziałami Armii Czerwonej wyzwalały Czechosłowację.

Jeszcze ostatnie wysiłki niemieckie, jeszcze parę dni bojów i butna Germania leży u stóp zwycięzców.

W chwili obecnej, gdy przebraliśmy już dawno ostatnie strzały, gdy oddajemy się od roku pokojowej pracy, odbudowując to, co zniszczyła wojna i tylko myślimy wracać do ni, które są dniami chwaly i zwycięstwa wrota polskiego — nie wolno nam zapominać o tych wszystkich, którzy byli zwycięstwu tego twórcami oraz tych, którzy dali dla niego swe życie.

Nie wolno nam zmarwnać owoców, jakie dało ich zwycięstwo, nie wolno oddać już nigdy Ziemi, które zrosiła ich krew w czasie, gdy jej wyzwalał!

Nad wodami Odry i Nysy, które przyleję miłośnie nie jedna krople ich krwi, czujna zachowajmy straż. — Odra i Nysa na zawsze pozostaną naszymi!

W kilku wieściach

PARYZ (SAP). Załoga radziecka okrętu „Worosyłow”, który zawiązał w poniedziałek do Marsylii z ładunkiem zboża dla Francji, została uroczyście przyjęta przez francuskie związki zawodowe.

W odpowiedzi na powiatanie kapitan okrętu oświadczył, że w Związku Radzieckim nie zamierzają robić polityki powrótchi matryjskiej, którzy odmówili rosyjskim emigrantom ładowania broni, przesyłanej na zwalczanie wielkiej rewolucji rosyjskiej.

WASZYNGTON (SAP). Był Prez. Hoover specjalny wysłannik gen. Trumana, któremu powierzone zostało zapoznanie się z ogólno-swiatową sytuacją zwiędnościową po pobycie w Kopenhadze odwiedził Belgrad, Ateny, Kair — udając się następnie do Indii.

PRAGA (SAP). Poselstwo Jugosłowiańskie w Pradze zostało podniesione do godności ambasady. Dotychczasowy poseł jugosłowiański, dr. Kerr, mianowany został ambasaderem.

TOKIO (SAP). W zaleceniu przesłanym amerykańskiemu władzom, rząd Stanów poleca przetrzymać na zabicie 170 tys. koni wojskowych, które nie nadają się do pracy w gospodarstwie rolnym, w celu wyżywienia japońców.

PARYZ (SAP). Dnia w pierwszą rocznicę uwolnienia więźniów z Buchenwaldu odbyła się w Paryżu specjalna akademia, w której wziął udział premier Guin oraz szereg wybitnych osobistości i członków korpusu dyplomatycznego. Obecny był również ambasador USA w Paryżu.

PARYZ (SAP). Minister dla spraw Francji zamierający oświadczył przedstawicielom prasy w Paryżu, że o ostatecznym ustroju Tonkina, Annamu i ocalalych Indochin zdecydować referendum narodo.

PARYZ (SAP). Przed sądem ludowym w Pradze stanęła oskarżona o współpracę z okupantem znaną aktorka filmowa Lidia Barowa. Wraz z nią do odpowiedzialności pociągnięto jeszcze 19 innych aktorów filmowych.

W godzinach popołudniowych w gmachu województwa odbyło się przyjęcie dla dostojnych gości z Prezydentem Bierutem, premierem Osobką Morawskim i Marszałkiem Żymierskim na czele. Uroczystości miały miejsce w sali marmurzej sześciokątnej, gdzie zespoły regionalne wykonały szereg popisów.

Dnia 13-go kwietnia o godzinie 15-iej przybyły do Szczecina oczekiwane sztafety z Gdańska i Jeleniej Góry. Sztafety mimo przebycia dalekiej drogi, przybyły w dobrej formie; wszędzie po drodze bardzo serdecznie i owacyjnie witane przez ludność.

W godzinach popołudniowych drugiego dnia obchodu przybyły do Szczecina ekipy kolejarze z poszczególnych miast Pomorza Zachodniego, wioząc urny z ziemią pobrana z mogił poległych żołnierzy oraz adres holdownicze dla Prezydenta Bieruta. W imieniu Prezydenta Bieruta minister Matulewicz powitał przybyłych przemówieniem, po czym przyjął deflata barwnych oddziałów młodzieży.

W dniu wczorajszym Prezydent Bierut, premier Osobka Morawski i Marszałek Żymierski w towarzyszeniu członków rządu i generacji udali się do Świnoujścia, wojennej bazy morskiej i najbardziej na zachód wysuniętej strażnicy Rzeczki państwa towarzyszyły najwyższym dostojnikom polskiej Armii. Najwyższym dostojnikiem wojennej kontradmirału Mołuchy. W Świnoujściu podejmował dostojnych gości dowódca zachodniego obszaru nadmorskiego komodor Steyer, a ludność Świnoujścia zgromadziła przybyłym gorące powitania. W imieniu starszego społeczeństwa dostojnych gości powitał powiatu Świnoujścia, ob. Matula i burmistrz ob. Malik. W czasie swego pobytu w Świnoujściu Prezydent Bierut, premier Osobka-Morawski i Marszałek Żymierski wraz z towarzyszącymi im członkami rządu i generacji podejmowani byli przez admirała Głowackiego, na stojącym w tutejszym porcie radzieckim okręcie wojennym. Przyjęcie to przekształciło się w manifest, który przyniósł polskoradzieckiej i braterskiej bronii między polską i radziecką flotą wojenną.

Do nas należy jutro świata

Manifestacyjny wiec Polskiej Partii Socjalistycznej w Kamieniogórze



Tow. Mgr Stanisław Piaskowski, Przywódca socjalistów dolnośląskich przemawia

Jak powiat szeroki i długi, ciągną ku Kamieniogórze barwne korowody na drabiniastych wozach, czerwienią przybrane, zielenią Sudeckich lasów umajone. Na czele rowerzyści i cyklisty, za nimi konne banderie z czerwonymi sztandarami. Banderie bajecznie kolorowe. W niebieskich koszulach z czerwonymi krawatkami, w góralskich strojach od Sacza, w szarawarach i rogatywkach od Krakowa.

Z fabryk Kamieniogórskich na przedmieściach ciągną robotnicze kolumny, z proporcami, hasłami i transparentami.

Zlewają się te korowody ze wsi i przedmieść pod domem robotniczym, w morze głów, w las sztandarów, proporców, transparentów w przedwiośnie kolorowa mozaikę niebieskich koszul, różnokolorowych strojów regionalnych, szarych kombinizonów robotniczych, czerwonych rowerów i zielonych jedlin na wozach.

To PPS powiatu kamieniogórskiego czyni przegląd swych sił. Stawia dowód swej sprawności. Dowód dyscypliny partyjnej.

Między tłumami przeciska się limuzyna, to przywódca dolnośląskich socjalistów, Tow. Mgr. Piaskowski, przybywa, by dokonać przeglądu PPS-owskich szeregów w Kamieniogórze. Formuje się pochód na rynek. Na czele sztandar Powiatowego Komitetu. Za nim, jak w ciężkich latach walki, łopocą wysoko czerwone płótna szturmówek z trzema strzałami. Za szturmówkami tow. Mgr. Piaskowski i tow. Mgr. Siemka w otoczeniu powiatowego aktywu. Dalej ciągną niekończąca się kolumna koła gminne i gromadzkie, koła fabryczne, koła kolejarzy i urzędów, w transparentach dla każdej organizacji.

Zanim czoło zbliżyło się do rynku, dołącza się do pochodu tow. Minister Żaruk-Michalski, który w przejeździe do Jeleniej Góry natknął się na PPS-owską manifestację.

Na udekorowanym rynku Kamieniogórskim na balkonie w czerwieni i kwiatach, widnieje napis: „Do nas należy jutro świata” i dwie zacisnięte na młocie, spracowane dłonie, symbol jedności i siły, godło PPS.

Przewodniczący PK PPS tow. Kalaman zagaja wiec, witając tow. tow. członków Rady Naczelnej Żaruka-Michalskiego, przewodniczącego WK PPS Wojewodę Tow. Mgr. Piaskowskiego, drugiego Sekretarza

WK PPS Mgr. Siemka i wszystkich zebranych towarzyszy.

Pierwszy z mówców przew. Gminnego Komitetu PPS w Czarnolesiu tow. Sawski imieniem chłopów socjalistów, wyraża wierność mas wiejskich sztandarom PPS, zaufanie tych mas dla kierownictwa naszej Partii, wynikiem z nieprzedejawnych tradycji działalności naszej Partii na wsi, z tradycji Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Związku Zawodowego, Małorolnych, odwołanego walka partyzanta-socjalisty wśród wiejskiej pól i lasów.

Imieniem robotników, przemawia tow. Pawlik, sekretarz Miejskiego Komitetu w

Lubawie. Awangarda Ruchu Socjalistycznego, robotnicy wyciągają bratnią dłoń do chłopów socjalistów, zaznacza tow. Pawlik.

Przedstawiciel inteligencji pracującej, w szeregach naszej Partii, tow. Gancarczyk podkreśla, że inteligencja pracująca nie zamknęła się w ramach swej klasy, lecz była zawsze promotorem ruchów społecznych i niepodległościowych. Inteligencja pracująca idzie dziś razem z PPS do Polski Ludowej, w przyszłości Socjalistycznej.

Z kolei tow. Minister Żaruk - Michalski pozdrawia Wiec imieniem Rady Naczelnej PPS.

Przewodniczący wśród burzliwych owacji zebranych tłumów, oddaje głos I-szemu Wojewodzie Dolnośląskiemu: „Przemawiam nie jako Wojewoda, lecz jako Pepesowic, bo wcześniej byłem Pepesowcem, a dopiero później wojewodą”. I jako Pepesowiec Tow. Mgr. Piaskowski rozwiewa wszelkie insynuacje pewnych elementów, że w naszej Partii nie ma jedności, że są rysy; rozwiewa tym bardziej przekonująco, że potwierdzają to gromkimi okrzykami zebrani, „nasza Partia to jedna, zwarta była, która upadnie na łeb każdemu wrogowi” kończy Wojewoda.

Okrzykiem na cześć Przywódcy PPS na Dolnym Śląsku nie ma końca.

Jako ostatni wygłasza przemówienie programowo-polityczne II-gi sekretarz WK Tow. Mgr. Siemka. Mowa Tow. Siemka przerywana burzliwymi okrzykami. Tow. Siemka w mowie swej zdecydowanie rozprawił się z rozbijającymi Jedności Narodowej, szczególnie z tymi, którzy tu na Dolnym Śląsku chcą dać widokowi Niemcom, chcą zrobić z wyborów targowisko.

Na zakończenie Przewodniczący PK PPS Tow. Kalaman odczytał rezolucję do CKW PPS, potępiając warcholów politycznych i wyrażając wolę Socjalistów Powiatu kamieniogórskiego wytrwania przy sztandarze Socjalizmu Polskiego i przy linii politycznej odrodzonej PPS.

Wiec zakończono. Chłopi rozjechali się do swych wsi, by chwycić nazajutrz za plugi, by siłą na Odzyskanej Ziemi, by robotnik po zbiorach miał pełną aprowizację.

Robotnicy wrócili do swych lokali Partyjnych w fabrykach, by nazajutrz podjąć codzienny trud pracy, przy warsztatach, maszynach i krosnach, by produkować towar dla wsi.

Partia zdała egzamin organizacyjny i ideologiczny. Dokonała przeglądu swych sił przed robotniczym światłem I-go Maja, przed głosowaniem ludowym, przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Dała odpowiedź tym, którzy dziś w „Gazecie Ludowej” wypisują że PPS nie ma nic do szukania na wsi. Dała odpowiedź tym, którzy dziś pochopnie twierdzą, że ruch robotniczy stracił na swym dynamizmie. Wykazała że jest jednolita, że jest monolitem, o który rozbija się wszelkie ataki wstecznicstwa i neofaszystyzmu.



Tłumy towarzyszy słuchają przemówienia Tow. Piaskowskiego



Czoło pochodu

FELIKS PERL

W 19 rocznicę śmierci wielkiego socjalisty

Feliks Perl, wieloletni członek władz naczelnych Polskiej Partii Socjalistycznej, redaktor „Robotnika” — a przede wszystkim jeden z twórców programu PPS, niestrudzony bojownik ideałów socjalizmu i waleczny przywódca z najbardziej ofiarnymi postaciami polskiego ruchu robotniczego.

Feliks Perl urodził się w dniu 26. 4. 1871 r. w Warszawie, gdzie w okresie największego ucisku polskości ukończył gimnazjum i Uniwersytet. Już na ławie szkolnej należał do organizacji robotniczej „Proletariat”, w której zajął przodujące stanowisko. Był jednym z organizatorów (wraz z Bajem-Jedzejowskim) Obchodu 1-szo majowego 1890 r., Zagrożony aresztowaniem, Perl zmuszony był wyjechać za granicę. W Paryżu w r. 1891 bierze udział w zjeździe polskich socjalistów, wraz ze Stanisławem Mendelssohnem, Aleksandrem Dobnińskim, Limanowskim, tworzy program PPS. Wybrany do Centralizacji Związku Zagranicznego Polskich Socjalistów (ekspozytur PPS za granicą), redaguje popularno-naukowy kwartalnik „Światło”, pisuje do „Przedświtu” organu ZPPS, wydając na krótką rewolucji francuskiej (tym, na język rosyjski), a obok tego pogłębia swą wiedzę na uniwersytecie szwajcarskim w Bernie, walcząc z trudnymi warunkami materialnymi życia. Partia nie może swej najważniejszej sile literackiej w niczem pomóc — sama cierpi na niesłychany brak funduszy.

W r. 1898 na wieść o wznieśleniu pomnika umiartememu wieszcowi w Warszawie, wydaje piękną broszurę „O Adamie Mickiewiczu” w której wydatnie wyłożył idealny i jego umiłowanie wolności.

Perl, mimo swych wybitnych zdolności literackich, nie usuwa się od pracy organizacyjnej w Partii. Po masowych aresztowaniach, przepędzonych przez carat w końcu ubiegłego wieku, Perl jedzie do Kraju, aby zastąpić tych, których carat oderwał od pracy. W r. 1901 redaguje i drukuje „Robotnika”, najpierw w Kijowie później w Rydze. Trwa na tej odpowiedzialnej i bardzo niebezpiecznej placówce do swego aresztowania (w r. 1904). Uwolniony z więzienia w Wilnie, osiedla się w umiłowanym mieście w Warszawie. Perl niedługo cieszy się wolnością. Aresztowany powtórnie

— skazany na osiedlenie w głębi Rosji, otrzymuje po wielu staraniach — wyrok na wyjazd za granicę. Perl osiada w Krakowie, gdzie skupiło się ówczesnie całe życie polityczne Polaków, redaguje „Trybunę”, zasiła swymi artykułami „Naprzód”, „Życie”, wydaje broszury „Socjalizm i Patriotyzm”, „Koordynacja czy utosamianie” i inne, w których oświetla sprawę niepodległości Polski z punktu widzenia socjalizmu. W Zakopanem powstaje kapitałowa praca Perla „Dzieje ruchu socjalistycznego w Zaborze Rosyjskim”.

Z chwilą wybuchu wojny światowej Perl staje do wyłączonej pracy. Osiedla się w Dąbrowie Górniczej, wydaje „Robotnika”, pisze odczyty, deklaracje, wydaje broszurę o „Związkach Zawodowych i ich znaczeniu dla ruchu robotniczego”. W roku 1917, gdy okupant mań społeczeństwo obywatelskie, aby wyłowić rekuta, wraca do Warszawy, wydając „Jedność Robotniczą”, „Robotnika” — przeglądem politycznym w Jedności budzi uwagę i sumienie społeczeństwa, stoi na straży niepodległości. Znowu redaguje odczyty, ulotki. Z chwilą kapitulacji Niemiec i ucieczki ich z Warszawy Perl zostaje redaktorem „Robotnika”, instaluje go, gdzie niedawno rozprzeczła się „gadzinówka” przy ul. Wareckiej. Od pierwszych chwil aż do swej śmierci jest niestrudzonego redaktorem swego ukochanego pisma, któremu tyle pięknych chwil młodości poświęcił. Pisze artykuły wstępne, a inne przegląda, koryguje, skracca, poprawia. Pismo utrzymuje na wysokim poziomie „Musimy wychowywać masę, a nie zniżać się do ich poziomu — mawia. Nie tylko na wysokim poziomie intelektualnym, ale i etycznym. Unikał sensacji, niesuszanych zaskusów, niesprawdzonych, niepodpisanych wiadomości nie umieszczał. To też mówiono: „Robotnik nawet o tym pisał” — na dowód prawdziwości jakiegoś faktu.

Ciężka praca redakcyjna, przeważnie nocna piastowanie godności poselskiej na Sejm Ustawodawczy, udział w delegacji pokojowej do Rządu, wyczerpały nadwątłone siły organizmu Perla podziemia. Odszedł w dniu 15. 5. 1927 r. wierny ideałom swej młodości.

Ze Zjazdu Prasy Ludowej

WARSZAWA (PAP). Drugi dzień obrad ogólnopolskiego Zjazdu Prasy Ludowej rozpoczął się dyskusją, w której zabierali głos przedstawiciele ludowych pism promiennych, delegaci Związku Samopomocy Chłopskiej, kierownicy i korespondenci terytorialni „Dziennika Ludowego”, oraz przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafu.

Po przerwie toczyły się obrady sekcji redakcyjnej i administracyjnej. Na zjeździe uchwalono między innymi:

„Prasa ludowa, stojąc na gruncie manifestu PKWN i KRN kontynuować będzie rozpoczętą w konspiracji walkę o pełną demokrację Polski i będzie zwalczać

współ z bratnimi piśmami robotniczymi obóz reakcji jawnej i ukrytej.

Prasa ludowa poświęci specjalną uwagę wszelkim wysiłkom, zmierzającym do uporządkowania i ulepszenia życia gospodarczego Polski, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących wsi i będzie stać na stanowisku czystości życia politycznego, gospodarczego, i społecznego, piętnując wszelkie nadużycia i niedociągnięcia.

Zagadnienie spółdzielczości zwłaszcza rolniczej musi zająć czołowe miejsce na lamach prasy ludowej.

Każdy działacz ruchu ludowego na Ziemach Odzyskanych winien być aktywnym w kierunku ideologicznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

STOSUNKI W OBOZIE DLA DEPORTOWANYCH

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu Komisji dla Spraw Osób Deportowanych, delegat jugosłowiański oświadczył, iż rząd jego posiada dowody, że na czele wielu obóz dla wywiezionych stoją dawni kolaboranci, którzy, zaprzysięży się w fałszywe dokumenty, umieli pozyskać zaufanie władz i terrorystycznie uchodzących pragnących powrócić do ojczyzny. Organizacja Narodów Zjedn. powinna zająć się obozami dla deportowanych, przeprowadzić śledztwo, a zdradco oddać w ręce sprawiedliwości.

Przedstawiciel Ukrainy, Bragi, stwierdził, iż wielu ludzi, którzy ścisłe współpracowali z okupantem, uciekło wraz z wojskami niemieckimi, i ukrywa się we Włoszech, Szwajcarii, zach. Niemczech i Australii.

W Monachium istnieją specjalne biura, które zaopatrują kolaborantów w fałszywe dokumenty.

PROCESY PRZESTĘPÓW WOJENNYCH W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). W Czechosłowacji w kołach prawniczych wyrażają pogląd, że jeśli Karl Hermann Franck zostanie skazany na karę śmierci, będzie musiała być wniesiona specjalna ustawa umożliwiająca utrzymanie go jeszcze krótki czas przy życiu. Franck bowiem ma składać zeznanie w procesie przeciwko byłym członkom marionetkowego rządu czeskiego

z czasów okupacji niemieckiej. Proces ten ma rozpocząć się 29-go kwietnia. Tymczasem dekret, powołujący do życia sądy ludowe, przewiduje, że wyrok śmierci musi być wykonany w ciągu godziny od uprawnienia.

We wtorek dnia 18-go bm. mają zakończyć się przemówienia stron w procesie Francka i wyrok ma zapasć zaraz po świętach Wielkanocnych.

APEL ZJAZDU R. T. P. D. DO SPOŁECZEŃSTWA

WARSZAWA (PAP). Dziś zakończy się 3-dniowy ogólnopolski zjazd przedstawicieli oddziałów R. T. P. D., poświęcony sprawom akcji letniej oraz wewnętrznio-organizacyjnym. Zjazd uchwalił apel do społeczeństwa, wzywający do przyjęcia pomocy najmłodszym ofiarom wojny — dzieciom, oraz wzięcia udziału w walce o ich zdrowie fizyczne i moralne.

UZNANIE DLA RZĄDU POLSKIEGO W MEKSYKU

MEKSYK (PAP). — 35 demokratycznych organizacji meksykańskich i hiszpańskich nadało na ręce polskiego Rzeszpospolitej Polskiej w Meksyku, Grochojewskiego, wyraz uznania dla Polski w związku z nawiązaniem stosunków między Polską, a republikańskim rządem hiszpańskim premiera Birala, oraz wnieśieniem przez Polskę sprawy teżemu generała Franco do Rady Bezpieczeństwa.

Przemówienie prezydenta Trumana

WASZYNGTON (PAP). — W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu Rady Unii Panamerykańskiej, prezydent Truman oświadczył, że tradycje amerykańskie opierają się na idei, że państwo istnieje dla dobra obywateli. „Republiki amerykańskie nie obrzyczą większości odrzuć doktrynę, że człowiek istnieje dla dobra państwa. Musimy teraz dowiedzieć, że współpraca międzynarodowa również istnieje tylko dla dobra ludzi. Solidarność panamerykańska musi stać się ostoją pokoju, opartego na zasadach demokratycznych. O ile poświęcimy się urzeczywistnieniu tego celu, przyczynimy się do dobrobytu naszego narodu i całego świata.

Dzięki naszej współpracy panamerykańskiej natychmiast nowym życiem wiarę narodów w ugruntowanie pokoju świata na mocnych podstawach. Stoimy przed nową erą, erą energii atomowej. Albo to będzie okres całkowitego zniszczenia, albo też nowa era źródła energii kierować będą pracą ludzkości i przyczynia się do podwyższenia poziomu życia na całym świecie. Stoimy przed wielką niebezpieczną awanturą.

W najbliższych latach republiki amerykańskie będą musiały przyczynić się do zbudowania i utrzymania pokoju, któryby usunął obawę przed wojną i umożliwił prowadzenie rządów sprawiedliwości i współpracy międzynarodowej. Niebezpieczeństwo wojny nie będzie całkowicie usunięte, dopóki nie zostaną wykorzystane gospodarce przyczyny wywołujące wojnę. Do tego celu musimy dążyć z całą energią. Nie znam innego wyrazu, któryby określał lepiej ten cel, aniżeli wyraz „demokracja”.

Symbol i nadzieja demokracji wyzwoliły świat od hitleryzmu i niewolnictwa japońskiego. Demokracja była celem, który dodawał siły mężczyznom i kobietom walczącym w ruchu podziemnym.

Demokracja jest hasłem jednoczącym dzisiaj wszystkich ludzi wolnych na całym świecie w ich walce o lepszy byt człowieka.

Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że wyraz demokracja ma różne znaczenia

w różnych językach. W różnych częściach świata jest on inaczej rozumiany. Pomimo różnic językowych i kulturalnych, posiadamy wspólne umiowanie wolności, wspólne pojęcie o godności człowieka i wspólne dążenie do poprawy bytu materialnego i duchowego. Pewne prawa polityczne są podstawą wolności.

O ile nauczyliśmy się czegośkolwiek w ostatnich 10 latach, to właśnie tego, że żaden naród nie może istnieć w oderwaniu

od innych, jedynie dzięki prawdziwej współpracy cele, jakie wyżej wymieniliśmy, mogą być osiągnięte. Aby poprawa bytu opierała się na trwałych podstawach, należy rozwinąć produkcję, zwiększyć handel międzynarodowy i wykorzystać bogactwa naturalne”.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Truman oświadczył, iż jest przekonany, że Organizacja Narodów Zjednoczonych sprosta wszystkim trudnościom.

Podwyżki i jednolitych płac domagają się pracownicy państwowi

WARSZAWA (SAP). — Odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Pracowników Państwowych, na którym wygłoszone następujące referaty: Sprawozdanie z Plenum KCZZ — przewodniczący tow. Banczerz, „stosunek pracowników państwowych do aktualnych zagadnień — tow. Kratko, członek Prezydium, „wrażenia z tobytu w ZSRR. Związków Zawodowych” — tow. Pomianowski, referat organizacyjny — tow. Grzymkowski — sekretarz generalny.

Po referatach wywiałą się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele Okręgów. W wyniku wielogodzinnej dyskusji powzięto cały szereg uchwał. W pierwszym rzędzie Zarząd Główny przyłączył się w całej rozciągłości do uchwał KCZZ powziętych na plenarnym posiedzeniu i wzywa ogół pracowników państwowych do najbardziej energicznego współdziałania w realizowaniu tych uchwał, będących wyrazem dążeń i potrzeb całego polskiego świata pracy.

Stwierdzono niesłychanie ciężką sytuację materialną pracowników państwowych, znacznie gorszą od innych grup pracowników umysłowych i fizycznych. Podkreślono konieczność natychmiastowych zmian, gdyż utrzymywanie obecnego poziomu życiowego pracownika państwowego może

spospowadować poważne zakłócenia w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego Państwa. W związku z tym postanowiono: natychmiastowe ponowne wystąpienie do Rządu o niezwłoczne uwzględnienie postulatów Związku w sprawie podwyżki płac, domagając się jednolitego traktowania przy dotacjach Funduszu Aproprowizacyjnego pracowników państwowych z innymi grupami pracowników, jednolitych norm uposażeń i jednolitych zasad premiovania pracowników państwowych, celem likwidacji istniejących rozpiętości, natychmiastowego zwrotu opłat szkolnych, podobnie jak to miało miejsce w stosunku do pracowników objętych umowami zbiorowymi w przeszłości.

Ponadto powzięto cały szereg uchwał natury organizacyjnej oraz wezwano ogół pracowników państwowych do przystąpienia do jednolitego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

W roku 1946 ani jeden pracownik państwowy nie powinien pozostawać poza szeregiem Związku.

W związku ze zbliżającym się świętem 1-szo majowym wezwano ogół członków Związku do masowego udziału w obchodach 1-szo majowych łącznie z całym zorganizowanym Związkiem świata pracy.

NIEMCY I ANGLYCI OSKARŻAJĄ POLSKĘ

LONDYN (ZAP). Polska wyniszczona 6-letnią okupacją niemiecką, nasz polski, którego 6 mil. ludzi zostało w bestialski sposób wymordowanych przez „kulturalnych” i obecnie „biednych” Niemców, znalazła się pod pręgierzem oskarżenia. Oskarżają Anglię. Według urzędowego bowiem oświadczenia brytyjskiego, Polska nie dotrzymała warunków przyjętych w warunkach dalekich od odpowiedzialności, jak w raporty angielskie, tylko pomoc Rosjan łagodziła ciężkie warunki transportu. Władze polskie wysyłały przede wszystkim starych, chorych i dzieci, a przeciętna liczba mężczyzn repatriowanych nie przekracza 8%.

Do informacji tej dodać można tylko jedno: Niemcy oskarżają Polskę, a Niemcy i Anglików. To starczy za komentarz.

I. K. P. nr. 102 donosi: „Radio amerykańskie poinformowało słuchaczy, że na terenie Niemiec zachodnich oczekany został z ambon protest 7 hiszkiepów niemieckich przeciwko wysiedleniu z Polski Niemców. Równocześnie radio to doniosło, że ukazał się list pasterski jednego z arcybiskupów niemieckich, domagający się, aby zorganizowano ogólno-światowy plebiscyt, czy ziemię, z której wysiedla się Niemców, rzeczywiście są Polsce potrzebne.”

PRZED SADEM POKŁÓCIŁ SIĘ

PRAGA (ZAP). Na rozprawie przeciw katowi Czech Karolowi Hermanowi Frankowi doszło w piątek do dramatycznego starcia pomiędzy 2-ma byłymi przyjaciółmi. Zeznawał byłby protektor Czech gen. Daluge. Franck, obawiając się tych zeznań, prosił Sąd o niedopuszczenie do zeznań tego świadka, uznając go oskarżonego bowiem świadkiem jest chory umysłowo.

Daluge zeznał, że Franck wdział o przesładowaniu i mordowaniu Czechów, że był on jednostką niesłychanie ambitną i dążył do władzy za wszelką cenę, który się teraz wypiera twierdząc, że piastował swe stanowisko z wyraźnego rozkazu Hitlera. Na zapitanie przewodniczącego, co oskarżony ma do powiedzenia do zeznań świadka, Franck krótko powiedział, że z wariatem rozmawiać nie będzie.

DZIWNE PRETENJE DO POLSKI W ZWIĄZKU Z WYSIEDLANIEM NIEMCÓW

BERLIN (SAP). Urzędowe oświadczenie, wydane wczoraj wieczorem przez brytyjskie dowództwo wojskowe w Niemczech, zarzuca rządowi polskiemu, jakoby nie dotrzymał warunków, ustalonych w sprawie przesiedlenia Niemców z Polski.

Oświadczenie stwierdza, że wysłani są przede wszystkim starzy i chorzy, niedolni do produktywnej pracy, a warunki transportowe są dalekie od zadowalających.

Podobno sprawa ta ma być przedmiotem dyskusji czterech państw repatriacyjnych. Należy podziwiać należytej odpowiedzi ze strony rządu polskiego na te, co najmniej dziwne, pretensje angielskie. Czyż Anglikom nie wiadomo, że prawie wszystkich młodych i silnych Niemców wcielono do armii w czasie wojny? A co do warunków transportu, to sami Polacy jeżdżą dziś jeszcze niewygodnie i trudno wymagać, abyśm Niemców wysiedlali sanonkami.

Pomoc Polonii Amerykańskiej dla Polski

ze zbiórek rodaków naszych za Oceanem

WYWIAD Z DYR. OSIŃSKIM, DELEGATEM RADY POMOCY

WARSZAWA (SAP). W Warszawie bawi dyr. Osinński, delegat Polonii Amerykańskiej. Zapytany przez przedstawiciela SAP na temat pomocy Polonii Amerykańskiej dla Polski, dyr. Osinński odpowiedział: Polska potrzebuje wydajnej pomocy. Zdawaliśmy sobie sprawę w Ameryce, że Polska bardzo ucierpiała w czasie wojny, ale żeby rzeczywiście była tak zniszczona, nigdy nie przypuszczaliśmy.

Dla uzgodnienia akcji pomocy stworzyliśmy w USA, Naczelna Radę Pomocy. Weszli do niej przedstawiciele wszystkich organizacji i stowarzyszeń polskich. Na czele Rady stoi dr. Franciszek Świątek, dziekan uniwersytetu Murkiet i ks. Biskup Woźnicki, sufragan w Detroit.

W pierwszym rzędzie pomoc jest udzielana obszarom przyfrontowym. Rozdzielamy w Sandomeierskim już 1500 ton odcieży i 7000 kartonów, zawierających puszek z mlekiem skondensowanym kakao, bulionem itp.

W najbliższym czasie nadzieję do Gdyni całkowicie wyposażony w najnowsze urządzenia szpital obciążony na 400 łóżek. Szpital ten będzie użyty na terenach zniszczonych działaniami wojennymi. Zadaniem jego będzie obsługa miejscowości, wymagających najwyższej pomocy lekarskiej.

Drugi szpital o 300 łóżkach przekazaliśmy do dyspozycji PKC w Warszawie. Lekarstwa które dostarczamy w całości otrzymuje PKC.

Odzień i żywność przekazywane są poszczególnym organizacjom społecznym, które rozprowadzają je w terenie.

Wszystkie produkty żywnościowe otrzymujemy ze zbiórek naszych rodaków w Ameryce. Należy podkreślić obywatelskie stanowisko wytwórców i kupców, którzy tawor dla nas dostarczają po cenie kosztu produkcji.

Obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych istnieje 487 komitetów polskich skupionych w 57 okręgach. Komitety te przeprowadzają zbiórki żariofarowanych przedmiotów, przesyłając je wprost do Nowego Jorku, skąd odjeżdżają do Polski.

Dary droga morska są dostarczane do Gdyni, gdzie natychmiast są rozdzielane na

poszczególne obszary kraju i przesyłane do odpowiednich organizacji społecznych. W ciągu najwyżej 6-tu tygodni transport po przybyciu jest rozdzielony i doprowadzony do miejsca swego przeznaczenia.

Pomocą Polonii jest również objęta i ucząca się młodzież, której dostarczamy pomoce naukowe jak zeszyty, książki, pióra i t. p.

Jeśli od roku 1939 dary przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż były przysyłane do

Polski, podobnie jak do obozów jeńców polskich, Ogółem wydano na ten cel 13.900.000 dolarów. Zależnie od sytuacji gospodarczej w Polsce obliczamy, że jeszcze w ciągu 3 do 4 lat Polska będzie potrzebowała naszej pomocy. W najbliższym czasie przybędzie pięciu naszych delegatów, którzy zajmą się usprawnieniem rozdziału darów. Od dnia dzisiejszego czynne jest w hotelu „Polonia” biuro, zajmujące się zagadnieniami niesienia pomocy oraz odszukiwaniem osób zaginionych.

Przyspieszyć wzrost kadr demokratycznej inteligencji

Powolna likwidacja przywilejów burżuazji

Jak długo szlachta była elita, która miała wyjątkowe obowiązki, odpowiadające wyjątkowym prawom nobilitacji była stwierdzeniem, że dana jednostka, dzięki wykonywaniu wyjątkowych obowiązków, nabyła szlacheckie przywileje. Tak było może b. dawno, a w każdym razie tylko wówczas, kiedy obowiązkami i prawami elit więcej się różniły. Przeciwnie nie należy przywieleje takie silnie przeżywały nad obowiązkami, że nobilitacja stała się niezwykle rentownym interesem. Ale wówczas broniła swych

przywilejów szlachta ograniczyła nobilitację. Nobilitacja nie była stwierdzeniem czyich zasług. Stała się bronią uprzywilejowanych przed wstąpieniem w grono elity najcenniejszych nawet jednostek. Stała się zyczeniem utrudniającym odwieścianiu elity, tym samym jednym z powodów degeneracji elity Polaki przedobiorowej.

W wieku XIX szlachta i w Polsce traci swe znaczenie na rzecz mieszczaństwa. Przekształca się w warstwę inteligentno-burżuazyjną. I tutaj początkowo nie mamy for-

malnych kryteriów, kto do tej elitarniej warstwy należy. Należą do niej także i był przedsiębiorca, ziemianin, czy inteligent.

W miarę degeneracji tej mieszczańskiej elity, choć nieoficjalnie, tworzy się hamulec, utrudniający przenikanie do elity, ułatwiający zachowanie elicie swych przywilejów, bez względu na jej wartość. Szluszenie nazwał Boy maturo nobilitacją mieszczańska. Ona była w tym samym znakiem przynależności klasowej. System szkolny czuwał nad tym, aby zbyt wielu proletariatus nie przenikało do elity, aby za to każdy potomek warstwy burżuazyjno-inteligentnej tę maturę zdał.

W nieskonńczoność badano świadectwa maturale przy przyjmowaniu na uniwersytecie. czy do urzędu. Człowiek bez matury nie liczył się w zasadzie do „towarzystwa”. Chyba, że był bogaty, albo... spryciarz. Tak jak i za czasów dawnych, rollo się od spryciarzy, którzy z trudem mogliby dowiedzieć swego kiej notu szlacheckiego.

Trzecia rewolucja, jaką przeżywamy, jest m. in. to, że chcemy, że każdemu, niezależnie od inteligencji swych zdolności bez względu na papierki, bez względu na to, czy papa miał dobre forsę, aby przepręgnąć go przez mieszczańskie alembiki.

Żyć setki b. robotników zostało majstrami, kierownikami technicznymi, a nawet dyrektorami fabryk. Młodzieży robotniczo-chłopskiego pochodzenia, która ze względów materialnych nie mogła ukończyć szkół średnich, otworzono uniwersytecie przez wprowadzenie nowego roku wstępnego. Za kilka lat inteligencja polska wzbogaci młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Zerwaliśmy z sanacyjnym półtaszysmem. Przeprowadzamy szerokie reformy gospodarcze. W układzie społecznym jednak nie wychodzą jeszcze na wierzch siły najdroższe, siły niekrepowane przebrniętymi kryteriami.

Ministerstwo Oświaty powinno szczególną troską otoczyć kształcąca się młodzież, uodstepniając jąk mieszczańskim warstwom społecznym. Należy jak najszybciej dokształcać. Należy jak najszybciej zlikwidować dotychczasowy przywilej inteligencji pochodzenia burżuazyjnego, która w swej olbrzymiej większości zachowuje wrocie stanowisko wobec ideałów postępu i demokracji.

Wywiad z dr. Tennenbaumem

WARSZAWA (PAP). — Do Polski przybył prezydent Federacji Żydów Polskich w Ameryce

oraz Światowej Federacji Żydów Polskich dr. Tennenbaum. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP, dr. Tennenbaum wyjaśnił, że Federacja amerykańska liczy 2,5 miliona członków, światowa zaś — 3,5 miliona. W ubiegłym roku odbył się zjazd światowej federacji, który wyłonił stałą egzekutywę, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich krajów. Konferencja federacji europejskich Żydów polskich, odbędzie się w Paryżu w dniu 13-tym maja br.

Federacja nie wdziałała, co się dzieje z Żydami w Europie od chwili wybuchu wojny. Dopiero we wrześniu 1942 roku ówczesny polski rząd w Londynie opublikował dane ośnośne Żydów w Polsce.

Również rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie wdziałł dokładnie, jak hitlerowskie postępowki z Żydami w Europie, zaś nieoficjalnie słyszał, które dochodziły wskutek swej potworkiśności. Gdyby na przejawiskrowanie i nieprawdopodobne. Władzy reakcja ze strony Ameryki nastąpiła wczesniej — nie doszłoby może do takiej zagłady.

Na początku roku 1944-go Federacja wydała „Czarna Księgę”, w której opisywane były dokumenty i fakty, które doszły do Ameryki z Palestyny.

Federacja Żydów w Ameryce jeszcze w lipcu roku 1944-go z chwilą powstania PKWN, zaprzestała komunikowania się z rządem londyńskim i uznała Komitet za jedynego reprezentanta wyzwolonej Ludowej Polski. Z tego powodu federacja była zwalniana przez inne organizacje, jak np. Radę Polonii Amerykańskiej.

Po utworzeniu Rządu Tymczasowego w Lublinie Federacja Żydów Polskich rozpoczęła akcję pomocy żywnościowej i odcieżowej dla Polski. Wysygnowano na ten cel 800000 dolarów. Przyjazd dr. Tennenbauma do Polski ma na celu zorganizowanie pomocy na szeroką skalę.

Na zakończenie dr. Tennenbaum wspomina, że wdziałal już nie jedno miasto przez Niemców zniszczone, ale takiego spustoszenia, jak w Warszawie, nie wyobraził sobie nigdy. Dał również wyraz swemu podziwowi dla żywnościowości ludności warszawskiej.

Dr. Tennenbaum z uznaniem wyraża się o walce, prowadzonej przez demokrację polską przeciwko reszkom faszystowskich, rasistowskich elementów, które dla podważenia autorytetu rządu dopuszczają się mordsterw na ocalkalnych z pogromu hitlerowskiego Żydach. Dr. Tennenbaum interweniował w Waszyngtonie w sprawie ukrywania wydziału paszportowego konsultatu amerykańskiego w Warszawie, celem przyspieszenia wydawania paszportów i wiz dla upragnionych do wyjazdu do Ameryki.

ODZNACZENIE AMBASADORA E. P. W MOSKWIE

WARSZAWA (SAP). Ambasador E. P. w Moskwie, tow. prof. Henryk Raabe, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za wybitne osiągnięcia w repatriacji Polaków ze Związku Bałtyckiego.

MIĘSZA GEN. MARSZALLA W CHINACH

WASZYNGTON (SAP). Prezydent Truman oświadczył, że gen. George Marshall powraca bezwzględnie do Chin, jako specjalny wysłannik prezydenta.

WARSZAWA WĄBUDOWUJE SIĘ

Odbudowa Warszawy w najskromniejszym zakresie

wyniesie 5 miliardów przedwojennych złotych

WARSZAWA (SAP). Pod przewodnictwem tow. min. Matuszewskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawom odbudowy Warszawy. W konferencji m. in. wzięli udział: Minister Odbudowy tow. prof. Kaczorowski, wiceminister Odbudowy tow. Kozłowski, wicemin. Skarbu tow. Kurowski, Prezydent m. st. Warszawy tow. Tołwiński, dyrektor Polskiego Radia tow. Billig, poseł Bitner.

Minister Kaczorowski zakomunikował, że według przybliżonych wskaźników, odbudowa niezbędnych urządzeń publicznych i zaspokojenie najskromniejszych potrzeb mieszkaniowych stolicy wyniesie 5 miliardów zł. przedwojennych. W 1945 roku wydatkowana około 4 miliardów zł. według relacji kursu obecnego. Na rok bieżący finansowanie odbudowy Warszawy przekazane zostało CUP-owi, który nie ustalił jeszcze globalnej sumy na odbudowę stolicy.

Według inż. Michotka, koszt samych tylko domów znajdujących się w toku odbudowy wyniesie 200 milj. zł., a inne, najbardziej niezbędne roboty — 700 milj. zł. W toku obrad ustalono, że licząc się z ogromnym potrzebą przy naszych możliwościach finansowych, plan odbudowy Warszawy siłą rzeczy musi być ograniczony do obiektów najbardziej koniecznych, jak most Poniatowskiego, wiadukt Żoliborski, inwestycje tramwajowe, gazownia, wodociąg i kanalizacja oraz, o ile środki pozwolą, odbudowa gmachów administracyjnych i budynków mieszkalnych.

Zagadnienie użytkowania funduszy społecznych i świadczeń pracy — wywoła nie wątpliwie zainteresowanie opinii publicznej.

Postanowiono: 1) wpłynąć na instytucje, posiadające siedzibę w Warszawie, aby przystąpiły niezwłocznie do opracowania planów projektów przyszłych swoich siedzib tak, ażeby pod koniec sezonu budowlanego zbudowały przynajmniej fundamenty swoich gmachów. 2) Ofiary napływające z różnych dzielnic Polski używane będą na odbudowę określonych obiektów tak, ażeby świadczyły na zawsze o wkładzie ofiarodawców na odbudowę stolicy.

Do tej pory Komitet Śląsko-Dąbrowski dostarczył materiałów na odbudowę mostu Poniatowskiego, tenże Komitet będzie na siebie odbudowę dzelnicy Kolo. Województwo Krakowskie będzie odbudowywać Krakowskie Przedmieście, Łódzkie — magazyny żywnościowe, Tarnów — zaproponował budowę bursy dla młodzieży i t. d. — Ten sposób postępowania będzie stanowił najbardziej trwałe podziękowanie

wanie dla ofiarodawców oraz będzie zachętą do dalszych wysiłków.

Podobna forma zastosowana będzie i do pomocy zagranicznej. Jedną lub kilka stoic państw zaprzyjaźnionych nie odmówią zapewne odbudowy Ratusza, Pałacu Amerykańskiego — Starogo Miasta i t. d.

Należy mieć nadzieję, że znajdą się ludzie, którzy zainteresują się odbudową zabytków

historycznych, świątyni, wyższych uczelni, szpitali, szkół i t. p.

Prezydent Tołwiński, pragnąc dać okazję młodzieży warszawskiej do wzięcia udziału w odbudowie, zaproponował, aby młodzież w okresie wakacyjnym przyczyniła się do uporządkowania parków i terenów zielonych.

Należy przypuszczać, że inicjatywa ta zostanie podjęta przez młodzież z entuzjazmem.

Piaszczno - wieś doświadczalna odbudowy

wyrosła w sąsiedztwie stolicy

WARSZAWA (SAP). — Minister Odbudowy prof. tow. Kaczorowski w maju ub. r. wystąpił z inicjatywą stworzenia w Piaszczno koło Warki wsi doświadczalnej dla celów planowania i odbudowy. Wówczas zdawało się, że to przedsięwzięcie jest niezwykle pozytywne.

Dokonał w Piaszczno całego szeregu prób w planowaniu i materiałach. Użytkane wyniki w Piaszczno okazały się niezwykle korzystne dla obecnej akcji budowlanej na wsi.

Kto przeprowadza odbudowę? Powołano do życia specjalne Biuro Projektów odbudowy wsi, podlegające warszawskiemu wydziałowi odbudowy.

Dażeniem Biura jest, aby gospodarstwa odbudowywane były, przy pomocy państwa i pod kierunkiem Biura. Zasadnicze zlecenie wykonano SPB i jego wydział odbudowy wsi. W dużej mierze przy odbudowie zatrudnieni są sami właściciele gospodarstw i ich rodziny. W ten sposób zarobkują przy odbudowie własnych domostw.

Jak będzie wyglądać nowa chata? Każdy domek mieszkalny posiada 3 izby na parterze i 1 izbę na piętrze. Ogólna powierzchnia użytkowa wynosi 60 m kw.

Nie będą to warunki luksusowe, lecz zupełnie wystarczające.

Nie należy sądzić, że mimo ogólnie przyjętej, pewnej zasadniczej linii architektonicznej Piaszczno ma tworzyć „linii kashary” o standardowym wyglądzie.

Istnieją bowiem trzy zasadnicze typy budowy. W wielu wypadkach na życzenie gospodarzy

przy dokonywaniu się poważnych odstępstw od zasadniczych planów.

Każdy gospodarz chce, jeżeli chodzi o szczegóły wykonania gospodarstwa, zagwarantowaną swobodą. Radosnym objawem jest to, że chłopki bardzo interesują się stroną architektoniczną wsi gospodarstw. Zrozumienie planowego zagospodarowania jest b. duże.

Szkola i Dom Społeczny

Poza zabudowaniami mieszkalnymi i inwentarsko-gospodarczymi — stanie we wsi szkoła i dom społeczny, w którym znajdą pomieszczenie wysyłki instrukcji społecznej — kulturalne wsi. (Szwedzia, remiza dla traktorów i t. p.).

Celem propagowania budownictwa glinianego — tak niesiuznie u nas lekceważonego, budynek szkolny, zostanie wybudowany z tego materiału. Jaki jest stan robót?

Obecnie znajduje się w robocie 37 budynków inwentarskich i 30 budynków mieszkalnych.

Trudności finansowe zmuszają zakończyć akcję budowlaną na eksperymentach z dziedzin konstrukcji i budownictwa. Całkowicie wykończone są do ostatniego gwóźdźia — jest rzeczą zupełnie niemożliwą. Ostatecznym wykończeniem będą musieli się zająć poszczególni gospodarze sami, według opracowanych zasad — pod fachowym kierownictwem.

Elektryfikacje i założenie instalacji wodociągowej odłożono do przyszłego sezonu budowlanego. To co już zrobiono, jest dużym wkładem. Połączaniamy odbudowę z cennymi dotychczasowymi budowlami, które mogą być wykorzystane na inny terenie.

UCHWAŁY TRZYDNIOWEGO ZJAZDU DYREKTORÓW

Tymcz. Zarządów Ubezpieczeń Społecznych

ŁÓDŹ (SAP). — W wyniku obrad 3-dniowego zjazdu dyrektorów i przysiódów Tymczasowych Zarządów Ubezpieczeń Społecznych uchwalamo zwrócić się z apelem do Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Zdrowia o wydanie odpowiednich zarządzeń, dotyczących obowiązków pracy lekarzy, dentystów i farmaceutów w zakresie lecznictwa społecznego.

Zjazd zwrócił się do Min. Pracy i Opieki Społecznej o przydzielenie Ubezpieczalnicom niezbędnej ilości sprzętu opuszczonego, bądź pozostających pod zarządem państwowym lub w drodze uposażenia aptek prywatnych, oraz uwzględnienia przy rozdziale leków, sprzętu i narzędzi lekarskich i obniżenia cen na leki w zakresie cen hurtowych.

Zjazd zwrócił się również o przyznanie Ubezpieczalnicom subwencji na prowadzenie akcji kolonii i półkolonii dla dzieci oraz na realizację dentystyki w szkołach.

B. SZEF UKRAIŃSKIEGO GESTAPO

skazany na karę śmierci

LUBLIN (SAP). Przed sąpcjalnym sądem karnym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko Aleksandrowi Czerechowskiemu, byłemu szefowi ukraińskiego Gestapo we Włocławku Wołyńskim. Oskarżony wydawał wyroki śmierci na Polaków i sam wykonywał egzekucje. Od ofiar wymusił złoto i kosztowności. W czasie rewizji znaleziono u niego 2 kg złota i brylantów.

MORDERSTWO NA SALI OBRAID PPR

CIESZYN (SAP). W Brennie w powiecie cieszyńskim zamordowano sekretarza powiatowego PPR, Józefa Szewczyka. Mordercami dokonano na sali obrad, podczas zebrania PPR. Na sale wargano 5 umundurowanych bandytów, którzy wylegitymowali obecnych i po stwierdzeniu tożsamości Szewczyka, zastrzelili go z karabinu.

DYREKTOR GIMNAZJUM ZAMORDOWANY

CZĘSTOCHOWA (SAP). W Radomsku zamordowano na ulicy dyrektora gimnazjum państwowego, Andrzeja Hodorę. Przed rokiem powrócił on do kraju po długoletniej niewoli w obozie jeńcimkim. Mordercy obrabowali nadpędzonego i zbiegli.

BANDA NSZ ZABIŁA CZTERECH DZIAŁACZY DEMOKRATYCZNYCH

LUBLIN (SAP). Do wsi Wola Golezawska wargnęła banda NSZ w siłę około 30 ludzi. Po sterowyzowaniu ludności wsi wyprowadzono 4-ch działaczy demokratycznych, zastrzelonych. W pogrzebie zabitych wzięło udział kilka tysięcy ludzi.

W czasie pogrzebu usiłowano zakłócić spokój. Doszło do starcia, w wyniku którego napastnik ranii dwóch milicjantów, a sam został zastrzelony.

ZNOWU AFERA „DYREKTORSKA” W HUCIE „KUNEGUNDA”

KATOWICE (SAP). W Katowicach w hucie cynkowej „Kunegunda” dyrektorzy, Jan Ataman i Hieronim Czekanowski wspólnie z Edwardem Lesiakiem, Piotrem Słotkiewiczem i Stefanem Lesiakiem przed oszukanką manipulacją zdobyli zapasy cynku surowego wagi 118 tys. kg, oraz 3 tys. kg stopu. Metale te sprzedawano, a uzyskanymi pieniędzmi dzielono się w ten sposób. Być pewna może pieniądze szła na dożywianie robotników. Skarb państwa został poszkodowany na 100 tys. zł. Za te manipulacje wszyscy oskarżeni odpowiedzialni będą przed sądem.

Kampania o chleb

Oszczędności w krajach zasobnych na rzecz krajów głodujących

Chleb na kartki w Anglii i w Ameryce?

LONDYN (SAP). Rząd brytyjski proponuje zmniejszenie przydziałów żywnościowych dla obywateli podczas ostatniej wojny.

W Brytanii gotowa jest nawet zaprowadzić chleb na karty aprowizacyjne, jeżeli Stany Zjednoczone zrobią u siebie to samo. Ze swej strony W. Brytania zgadza się zastosować u siebie wszelkie zarządzenia, jakie wprowadzą u siebie Stany Zjednoczone, by opanować kryzys żywnościowy.

Premier Attlee wygłosił w śróde przemówienie, które stwiera wielką kampanię propagującą oszczędzanie środków żywnościowych. Zasoby pszenicy i ryżu na całym świecie są tak skąpe, że tylko największy wysiłek wszystkich narodów będzie w stanie ocalić miliony ludzi od śmierci głodowej.

WASZYNGTON (SAP). Amerykański minister rolnictwa, Clinton Anderson, oświadczył po rozmowie, odbytej w kancelarii prezydenta Trumana, że wprowadzenie chleba na kartki jest w Stanach Zjednoczonych niewykonalne. W tak wielkim państwie, jak Stany Zjednoczone, nie które na swoim ogromnych obszarach produkują wiele pszenicy, wprowadzenie tego rodzaju ograniczeń jest o wiele trudniejsze, niż w Wielkiej Brytanii.

LONDYN (SAP). W Związku z kampanią propagującą oszczędzanie chleba, pszenicy i maki, premier Attlee, przemawiając w Izbie Gmin zaznaczył, że rząd brytyjski zastosował takie same ograniczenia w spożyciu oleju tuczyszczącego. Jedynie zjednoczony wysiłek, pod-

jęty przez wszystkie narody, wśród których znajduje się również Wielka Brytania — może zapobiec głodowi i nędzy, jakie grożą ludzkości.

Przemawiający w Manchesterze minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin wyzwa brytyjską Wspólnotę Narodów do wielkiej walki o zwiększenie eksportu pszenicy do krajów głodujących. Odnosi się to głównie do Kanady i Australii.

W ciągu ostatnich 24 godzin nie podjęto żadnych ważniejszych decyzji, celem złagodzenia światowego kryzysu żywnościowego.

Natomiast złożono w tej sprawie kilka ważnych oświadczeń.

Prezydent Truman oświadczył, że sytuacja poprawiła się do pewnego stopnia głównie dzięki zbawiennemu deszczowi w Indiach i nadziejom na lepsze zbiory w r. b. Z drugiej strony, zdaniem prezydenta, okresem krytycznym będą najbliższych 90 dni.

Ustepujący dyrektor UNRRA, Lehman, również wygłosił przemówienie w Waszyngtonie, ale jego zdaniem kryzys żywnościowy jest kwestią znacznie dłuższego czasu, niż 90 dni.

Co dzieje się w Niemczech

UKONCZENIE REFORMY ROLNEJ

BERLIN (ZAP). Reforma rolna w strefie radzieckiej jest na ukończeniu. Na rozparcelowaną ziemi osadzone 333 000 rolników, na 565 000 ha.

100.000 ROBOTNIKÓW W PRACY NAD ODBUDOWĄ BERLINA

BERLIN (ZAP). Według informacji dziennika „Nachexpress” postanowiono przystąpić do prac nad odbudową Berlina i zatrudnić przy tym 100 tysięcy robotników. Prace mają być podjęte natychmiast. Prelimnowano na nie 672 miliony marek. Znaczna część tych kredytów została przeznaczona na odbudowę domów mieszkalnych.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

BERLIN (ZAP). Zaledwie 3 miesiące minęły od chwili, gdy władze okupacyjne strefy radzieckiej zezwoliły na tworzenie spółdzielni spożywców. Popularnie zwane konsumy bardzo się w tym krótkim czasie rozbułowały. W Turyni w 1 lipca było 40 konsumów, w Saksonii 17, a w Meklenburgii 12. Liczba członków tych spółdzielni wynosi kilkast tysięcy.

W trzech miastach Saksonii, w Halle, Bitterfeld i Weissenfeld zrzeszonych w konsumach jest 121 000 członków. W tych dniach spółdzielnie spożywców posiadają 193 sklepów sprzedaży, 7 piekarni, 2 sklepy rzemieślnicze, fabrykę obuwia itp.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Turyni i Meklenburgii.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

BERLIN (ZAP). W sowieckiej strefie okupacyjnej zezwolono nakręcać nowe filmy pięciu reżyserom, którzy mają również wykonać nowe pokolenie reżyserów niemieckich. W liczbie tych pięciu znajduje się Hel-

mut Käutner, reżyser filmu jazzowego „Karol IV i Anna Austriacka” oraz „Romans w moli”.

NIEMCY MAJĄ NADMIAR KONI

HAMBURG (ZAP). Skutki obrabowania całej Europy zachynają niemiecom ciężać. Doszli oni do przekonania, że mają za dużo koni i innego inwentarza żywego. W związku z tym władze strefy brytyjskiej zamierzają przeprowadzić rejestrację wszystkich koni i źrebaków, a w dalszym ciągu kontrolę gospodarstw, aby w ten sposób ustalić ilość nadmiernej pogłowia koniowskiego którego wywyżnienie „marnuje” wielkie ilości ziarna. Ziarno to należy wykorzystać dla zmniejszenia braków żywnościowych ludności.

GEN. CLAY GDZI SIĘ NA ZJEDNOCZENIE

HAMBURG (ZAP). — Gen. Clay, głównowodzący wojsk w strefie amerykańskiej, wyraził zgodę na tworzenie Socjalistycznej Partii Jedności. W ten sposób działalność „jednoczeniowców” rozszerza się na strefę amerykańską i angielską.

TRZEBA SIĘ PRZYJRZEĆ „NIEMIECKIEJ BIEDZIE”

HAMBURG (ZAP). Komendant 8. armii angielskiej postanowił naczenie przekonać się o „niemieckiej biedzie”. Zwiadził w tym celu urzędami społecznymi, jak dziecinca, szpitale i obozy repatriantów niemieckich. Zaszęł też do mieszkań robotniczych. Nie wątpliwie przekonał się, jak mało prawdy jest w niemieckich lamentach.

TRANSPORT W STREFIE BRITYJSKIEJ

HAMBURG (ZAP). — Warunki komunikacyjne w strefie brytyjskiej znacznie się poprawiły. Od października wyremontowano i oddano do użytku 15 000 wagonów. Obecnie natomiast się wiecej wagonów, aniżeli z ruchu się wycofały, wobec czego poprawa warunków transportowych powinna być stała.

Z Zagłębia Ruhry nie tylko odwozi się biejąco węgiel wydobywany, lecz także zapasy, tak że hałdy są zmniejszając.

O UNIESKODLIWIENIE DUCHOWYCH TWÓRCÓW HITLERZYMU

LONDYN (SAP). Międzynarodowa Komisja studiów nad zagadnieniami europejskim wydała odezwę, domagającą się energetycznego wystąpienia przeciw tym, którzy tworzyli teorię narodowego socjalizmu, a więc w pierwszym rzędzie przeciw tyściomom, jak Stany Zjednoczone, nie werysuje nim na specjalnym przedmioty, jak biologia rasy narodów, geografia przetrzestni żywcowej, wiedza o wojnie chemicznej — muszą być wykreślone z nauki niemieckiej, a ich wykładowcy pozbawieni prawa działalności naukowej. Wszystkie wysiłki w kierunku redukcji niemców, pójść na pierwsze jeżeli „naukowcy” tego typu będą mieli możność dalszego głoszenia swych teorii i idei, jak to czynili w okresie istnienia III Rzeszy. Odezwę podpisał m. in. znany nieprzyjaciel Niemiec lord Vansittart, dalej lord Brabazon, członek Izby Gmin Blackburn i in.

19 KWIECIAŃA PRZYBĘDZIE DO GDYNI PIERWSZY POCIĄG ZE SZWECJI

GDYŃA (ZAP). W porcie gdyńskim czynione są energetyczne przygotowania przy nabręzku duńskim na przyjęcie pierwszego pociągu, który ma przybyć 18 kwietnia b. r. ze strefy do Polski. Pociąg przybędzie do portu w Gdyni na specjalnym promie „Drottning Victoria”, z którego wprost wyjedzie na tor kolejowy i przez Dworzec Gdynijski pojedzie do Warszawy Ulwatu to znacznie i przyspieszy komunikację pomiędzy Szwecją a portami polskimi.

RADY ZAŁOGOWE W CAŁYCH NIEMCZECH

BERLIN (ZAP). Rady załogowe, zaprowadzone już we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych w strefie radzieckiej, zostaną zaprowadzone również w innych strefach na skutek zaleceń Międzynarodowego Związku Zawikłków Zawodowych, którego delegacja bawiła niedawno w Niemczech.

ROZWÓJ RZEMIOSŁA W SAKSONII

DREZNO (ZAP). — Liczba warsztatów rzemieślniczych w Saksonii których było w dniu 31 grudnia ub. r. 81 000, wzrosła do 105 000.

SFAŁSZOWANE ZNACZKI POCZTOWE

BERLIN (ZAP). W handlu pokazały się, i to po drugiej stronie, znaczki pocztowe z Meklenburgii i Pomorza niemieckiego, mające czarny nadruk „20.12.1945”, wartości nominalnej 6 pfenigów, w rozmaitych kolorach. Jak podaje Centralna Dyrekcja Poczt i Telegrafów, wszystkie te znaczki są sfałszowane. Falszerze zdostukie te znaczki są sfałszowane. Falszerze zdostukie te znaczki są sfałszowane. Falszerze zdostukie te znaczki są sfałszowane.

50 TYŚCIEŃ PRZESYŁEK DZIENNIE

BERLIN (ZAP). 1 kwietnia nawiązano komunikację pocztową między strefą radziecką a zagranicą. Przez berliński urząd pocztowy granice wysyłano w pierwszych dniach 2 do 3000 przesyłek dziennie. Obecnie przez ten urząd przechodzi 50 000 przesyłek dziennie.

DWA MILIONY „OSTFLUCHTLINGE” STWARZA TRUDNOŚCI

BERLIN (ZAP). Na konferencji premierów krajów południowo-zachodnich Niemiec strefy amerykańskiej, która odbyła się u prezydenta Hoovera podczas jego pobytu w Berlinie, poruszano pomiędzy in. sprawę trudności, które powstają w odbudowie zachodnich Niemiec z powodu napływu 2 milj. repatriantów niemieckich z Polski,

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Z AKCJI SIEWNEJ

Kłodzko i powiat — wzorem dla innych

Miasto i powiat niekiedy wcale działaniami wojennymi, położone w pięknej i malowniczej części Województwa Dolnośląskiego może i wykona akcję siewną w 100%. Będąc samowystarczalnym powiatem, pomaga innym.

PPT i MR udzieli wystarczającej ilości fachułowców, wyremontowało im i wysłało do Góry Śląskiej, jednego z bardziej zniszczonych i biednych północnych powiatów 30 traktorów a w ciągu 14 dni wysła jeszcze 6, które obecnie remontuje.

Na marginesie warto zaznaczyć, że w powiecie Kłodzko znajdują się jeszcze dziesiątki traktorów tak potrzebnych teraz do pracy. Przechowują je gospodarze którzy myśląc wyłącznie o swoim dobrobycie, przyparkowali je słomą, czekając na „inne czasy”.

Starostwo, PPT i MR, Urząd Ziemi, Partie i Organizacje Młodzieżowe, winny zainteresować się i przywrócić porządek na swoim terenie.

Dzięki prawie skończonej akcji siewnej powiat wysła do innych 240 koni rozumiejąc co znaczy dzisiaj praca jednego chociażby konia. Spodziewana pszenica na siew w ilości 120 ton otrzymano prawie w całości, z czego połowa jest już rozdzielona między gospodarzy. W ramach akcji wymiennej „Spolem” ze swoich własnych zapasów wymienia na zboże jare, nawozy sztuczne, tak że gospodarze, którzy wykonali 100% świadczeń rzeczowych, otrzymują nawozy za opłatą pieniężną, a inni za 50 kg żyta, owsa, jęczmienia, lub 30 kg pszenicy — 100 kg azotniaku, siarczanu amonu, wapna amonu, superfosfatu lub soli potasowej 40 %.

Dzięki zdecydowanej postawie w wionej akcji siewnej Oj. Zamieszkałego Komisarza Ziemi, akcji siewna, małych gospodarstw jest już ukończona, za wyjątkiem majątków państwowych, które do dn. 20 kwietnia br. skończy ją w 100% przy pomocy DOW gdyż grupy Wojska Polskiego pracują przykładnie rozumiejąc wagę zagospodarowania Ziemi Odszyskanej.

10% gruntów z ogólnej ilości zostawiono na rośliny okopowe do czego potrzebne nasiona są już na składzie za wyjątkiem niewystarczającej ilości ziemniaków.

Magazyn „Spolem” według ostatniego zestawienia posiadają 140.436 ton ziemniaków, co jest jednak ilością małą.

Mieczysław Dąbrowski.

Wesołe miasteczko Środa

Przyjezdni, znalazli się przypadkowo lub celowo w Środzie Śląskiej, w pierwszej chwili odnoszą wrażenie, że to jest najczystsze pod złotym słońcem miasto na Dolnym Śląsku, poprostu... dziura. Ba! Jakże łatwo wpasć w przesadę. Środa nie tylko nie jest najczystszy na Dolnym Śląsku miastem, ale wręcz przeciwnie. Tak wesołej dziury alias miasta daremnie szukalibyście na całym Śląsku.

Począwszy od godziny 6 rano aż do dwunastej w nocy w całym miasteczku nie słyszysz, czuć, choć, nic innego, jak tylko muzykę i muzykę. Radio rżnie w głośnikach aż miło. Możesz się dąsać, możesz się zżymać, możesz kląć, wymyślać, nie ci to i tak nie pomoże.

Szóstka rano: speaker drze się w głośnikach publicznych i domowych, zapowiadając ci program „na dzień dzisiejszy”, potem masz gimnastykę, trochę muzyki lekkiej, jak cniłowiświat niemieckich, z płyt, dalej wiadomości „dziennika porannego” i znowu muzyka. Kiedy wrzeszcze ogłaszają parogodziną przerwę do godziny 11 — smutniejszej. Ale jakoś przemija szybko ta przerwa i znowu zaczyna się muzyka lekka z płyt, muzyka ciężka jak siedem grzechów głównych, jakaś pogaduszka na temat, któ-

ry ani ciebie, ani żadnego innego bliźniego nie a nie nie obchodzi, ale wysłuchaj ją musisz, potem znowu obertasy i krakowiaki i znowu pogaduszka na temat sadzenia kalafiorów w Grenlandii i wypływie oceanu na rozwój drzew liła.

Wszyscy posiadacze głośników domowych w Środzie mają przemily zwyczaj wystawiania ich w otwartych oknach, aby sobie ryczały „skółko duszy ugodno”. Przechodnie Polacy nie mają wprawdzie czasu słuchać, bo każdy za swój pracą, ale za to Niemcy, których tu mamy jeszcze niewiele, bo coś koło skromnych kilku tysięcy w miasteczku, gromadzą się pod domami, z okien których ryczą głośniki, wygrzewają się na złotym słońcu li... uśmiechają się błogo. Jest ciepło, przyjemnie i radośnie. Poprostu „radosna twórczość” radiowa.

Posiadacze radiodiodników znowu czynią podobnie ze swymi skrzymkami, które dla odmiany kryczą wam do uszu w najrozmaitszych językach europejskich, słowem — żyć i nie umierać.

Jesteśmy tak rozrodzani przez radiostacje nasze, że zapominamy o codziennych troskach i o tym, że może i dobrze byłoby, gdyby tak od czasu do czasu powiedziano coś przez radio i o naszych tutaj pracach, o

tej robocie upartej i twardej na Dolnym Śląsku, o tych wysiłkach odbudowawczych we wszystkich kierunkach.

Okazuje się jednak, że te nasze wysiłki są, w perspektywie światowej, a nawet ogólnopolskiej, tak mizerne, że nie warto o nich wspominać.

Niedawno temu podniosłem tę kwestię wobec pewnej „grubej ryby” „robiącej w radioloni” naszej. Odreżki mi poprostu:

— Nie mamy miejsca. Warszawa scentralizowała program wszystkich rozgłośni i ograniczyła stacje lokalne do dwóch nierzaz godzin na dobę. Poza tym radiostacje domagają się muzyki.

— No, przecież 24 godziny nie można przez radio nadawać tylko muzyki — zaoponowałem skromnie. Muzyką samą Polski nie odbudujemy.

Mój rozmówca rozłożył bezradnie ręce i odreżki:

— Warszawa, obywatelu, Warszawa...
 — Ha! — powiedziałem i ja — Warszawa...
 Warszawa daleko, Wrocław blisko, ale zje diabła ten, kto za swego życia czeka u uruchomienia lokalnej radiostacji dla Dolnego Śląska we Wrocławiu.

Tymczasem musimy zadowolić się... muzyką lekką jak sumienie defraudanta, albo diał odmianny znowu — ciężką jak hitlerowski zbrodnie. Onże.

Wojewódzki Komitet PPS na Dolny Śląsk wykluczył z Partii za napać z bronią w ręku następujących kandydatów na członków:

Kwiatkowskiego Piotra
Matysiaka Mieczysława
Gawrona Mieczysława

Z kraju

OBUDOWA KOŁOBRZEGU
KOŁOBRZEG (ZAP). Miasto Kołobrzeg należy do najbardziej zniszczonych miast w Polsce. Dotychczas na odbudowę Kołobrzegu wydatowano 2 miliony złotych. Obecnie dzięki inicjatywie Delegatury Rządu dla Spraw Wzbrzeża przeznaczono na te cele dalsze 3,5 miliona złotych, a łącznie z kredytami materiały wyceni 5 milionów złotych. Przed rozpoczęciem robót do odbudowy stoczni i urządzeń rybackich, dzielnicy mieszkalnej dla rybaków oraz ulic i dojazdu do portu.

ARESZTOWANIE STAROSTY
BYDGOSZCZ (SAP). Na skutek decyzji Komisji specjalnej do walki z nadużyciami został aresztowany w czynnościach służbowych i aresztowany starosta powiatowy w Zagórzu—Pozercku. Aresztowano go pod zarzutem wywózki mebli do Polski Centralnej. Przedmioty te, jako mienie pomieńskie, stanowiły własność państwową. Ponadto starosta sprzedawał państwowy inwentarz żywy.

RAFINERIA OLEJU W LUBLINIE
LUBLIN (SAP). W Lublinie uruchomiona została jedyna rafineria oleju. W uroczystości otwarcia fabryki udział wojewoda lubelski, ob. Różga, w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz związków zawodowych.

MASOWA REPATRIACJA POLAKÓW
Z okupacyjnej strefy amerykańskiej
ŁÓDŹ (SAP). W Łodzi bawiła 26-osobowa grupa Polaków, przybyłych z okupacyjnej strefy amerykańskiej, celem porozumienia się z władzami polskimi i przygotowania terenu dla masowej repatriacji Polaków z tej strefy. Delegaci podejmowali je przez PUR. Zwiadził im kilka fabryk włókienniczych oraz złożył wizytę w Zarządzie Miasta.
Delegacja udaje się w dalszą drogę do Katowic.

POWRÓT OLTARZA WITA STWOSZA
NASTĄPI ZA PARĘ DNI

KRAKÓW (SAP). — Przewidywane na dzień 11 b. m. uroczystości w związku z powrotem ołtarza Wita Stwosza z Norwemburgi, zostaną nieco przesunięte z powodu konieczności odpowiedniego przygotowania części archywalnej do transportu. Termin przybycia ołtarza do Krakowa nie jest jeszcze ustalony.

W związku ze sprawą powrotu ołtarza Mariackiego do Krakowa przybył naczelny dyrektor Muzeów i Zbiorów Państwowych, dr Stanisław Lorenz, jako delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki.

POCIĄG PKC WYRUSZYŁ DO FRANCJI
ŁÓDŹ (SAP). — Z Łodzi wyruszył pociąg sanitarny Czerwonego Krzyża po repatriantów polskich z Francji. Pociąg zabrał z Polski repatriantów francuskich oraz osoby uprawnione do wyjazdu zagranicę.

ZIAJAZD PRZESÓW DELEGACJI
Federacji b. więźniów hitlerowskich
WARSAWA (SAP). W dniu 29 maja b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd przewodniczących delegacji poszczególnych narodów, członków Federacji Międzynarodowej b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych...
Możliwe jest, że Polsce przyznane zostanie stanowisko przewodniczącego i sekretarza generalnego Federacji.
Sekretariat Międzynarodowej Federacji byłych więźniów politycznych w Warszawie otrzymał pismo od sekretarza Generalnej Federacji Narodowej Deportowanych i Internowanych patriotów Francji, — Lampe, z gratulacjami dla Polski za inicjatywę w utworzeniu podobnej federacji międzynarodowej, która zwalczy resztki faszyzmu.

Gospodarka mieszkaniowa m. Wrocławia
W ramach cyklu wykładów „Teraz i później — szosę Dolnego Śląska” zorganizowanego przez Zarząd Woj. Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego we Wrocławiu Nacelnik Wydziału Mieszkaniowego mgr. Zdzisław Dymek wygłosi odczyt p. t. „Gospodarka mieszkaniowa m. Wrocławia”, który odbędzie się dnia 17 kwietnia 1946 o godzinie 17 w sali hotelu „Polonia” przy ul. Ogrodowej 70. Wstęp wolny.

REPRIUARI KIN
„WARSZAWA”, ul. Świdnicka 16
wyświetla wspaniały film muzyczny
p. t.
MUZYKA I MIŁOŚĆ
Początek seansów w dniu poprzedzającym
o godz. 14, 16, 18, 12
w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18

„PIONIER” — Wolga... Wolga — Film produkcji sowieckiej.
„ŚLASK” — ul. Ogrodowa Nr. 27 „Grzesznicy bez wstygu”
KINO „WYZWOLENIE” Zięlin — nieczynny z powodu przeniesienia.
„POLONIA” — Wolga... Wolga — Film produkcji sowieckiej.
Utworzymy kartę rejestracyjną RCU wydanej w Skierniewicach na nazwisko Rybka Stanisław.

POSZUKIWANIE RODZIN
J. MACKIEWICZOWA ze Lwowa, zam. przy ulicy Żółci, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kabiniewicz Doroszewski. Warszawa. Adres: Sprawy Zagr. — Aleja Szuca 23, pokój Nr. 202.

Pastor Niemoeller w dalszym ciągu „na indeksie”

Młodzież niemiecka demonstruje przeciwko niezłomnemu wrogowi hitleryzmu

Pastor Niemoeller, otwarcie przeciwstawiający hitleryzmowi powstanie III-rzeczy, z chwila kapitulacji Niemiec i wyjściu z 7-letniego pobytu w obozie koncentracyjnym, podjął niedzielnicze zadanie „zdemilitaryzowania” umysłów dzisiejszej młodzieży niemieckiej. Niemoeller jest tak uczciwy, iż nie zaprzecza totalnej odpowiedzialności Rzeszy za wojnę światową. Propaguje on czynnie wśród swych rodaków konieczność uznania się winnymi, sadząc, nie bez słuszności, iż zmieniłoby to atmosferę polityczną w Europie.

„Wszystkie narody popełniły wiele błędów” — głosi pastor Niemoeller. Ale suma zbrodni niemieckich jest wyższa, potwornie wyższa od sumy zbrodni wszystkich innych narodów razem. Jeżeli nie wyznamy tego publicznie — nieufność śmiertelna będzie dzieliła narody i będzie nas trzymała w kwarantannie. Gdyby całe Niemcy mówili tym językiem, gdyby go sobie przyswoiły szczerze, wielka zgoda pomiędzy narodami przestałaby być fantastycznym snem. Na nieszczerze Niemcy nie przemawiają w ten meski sposób. Przeciwnie. Niedawno pastor Niemoeller podczas kazania w kościele w Erlangen powtarzał: „Musimy otwarcie uznać się winnymi mordsterw nazistowskich, popełnianych na niemieckich komunistach, na Polakach, na Żydach, na ludności terytoriów okupowanych podczas wojny przez nasze armie. Musimy żądać od trybunału świata kary za nasze zbrodnie, ogłosić naszą skruchę i prosić z pokorą nasze ofiary o pozbawienie”.

Te słowa, wypowiedziane w najlepszej wierze, tak mało przypadły do gustu jego słuchaczom, iż głośnie manifestacje nie pozwoliły mu dokończyć kazania. „Wierni” w gwałtowny sposób okazali swą wrogość. Pastor musiał opuścić kazalnice wśród gwizdów, okrzyków, wymysłów, pogróżek. Sprawa tak się zaogniła, iż w następnych dniach władze bawarskie (Erlangen jest małym miasteczkiem w Bawarii nad rzeką Bęgnitz i siedziba ważnego wyższego seminarium protestanckiego) musiały przedsięwziąć specjalne środki przeciwko studentom, którzy byli sprawcami

manifestacji. Komisarz ministerstwa oświaty miał zlecić przeprowadzenie badania przesłuchania politycznego każdego studenta. Zapowiedziano, iż w razie powtórzenia się wystąpienia, fakultet uległby natychmiastowemu zamknięciu przez władze amerykańskie.

Powiedziałby kto — zwykły incydent lokalny.

Absurd! Pastor Niemoeller otrzymuje codziennie obszerną pocztę, zawierającą pogróżki i wymysły, których publikowanie byłoby szczególnie interesujące nas Polaków. Młodzież niemiecka intelektualnie pozostała w swej większości nazistowska. Marzy ona tylko o wojnie odwetowej. Z największą nienawiścią odnosi się do Francji, Związku Radzieckiego i Polski, natomiast nie żywi żadnej urazy do Stanów Zjednoczonych, ukrywa swój sentyment dla Wielkiej Brytanii, a nie kryje wcale całkowitej pogardy dla Italii; żałuje, iż nie zniszczyli całkowicie młodzieży polskiej, wte-

dy, gdy mogli to zrobić i zachowała swój gwałtowny antysemityzm.

Krótko mówiąc, Niemcy są zawsze ci sami, lecz nie jak w r. 1918, tylko jak w r. 1939, gdy Hitler przyszedł do władzy. Najazurty po kapitulacji Rzeszy wykazywali przynajmniej pewną hipokryzję. Dziś — nie podobnego! Obnoszą krzykliwe swą nienawiść, afiszują swoje zamiary, nie mogą się jeszcze przygotować do trzeciej wojny światowej, lecz zapewniają, iż przygotują ją, skoro tylko będą mogli. Zaś najbardziej popularne pismo nielegalne w Niemczech zatytułowane jest „Jeryho” i w tytule nosi werseł biblijny: „Za trzecim razem mur runął”.

„W trzeciej wojnie my będziemy zwycięzcami!”

Takie jest hasło, które podają sobie dzisiaj młodzi Niemcy. Nie dodają jeszcze: „I wtedy pokażemy wam, jak powinni postępować zwycięzcy!”
Ale już tak myślą.

WYDANICTWO PRZEPISÓW ZAKTUALIZOWANYCH Z DZIEDZINY PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

WARSAWA (SAP). — Z inicjatywy ministra dr. Kiernika został utworzony w Ministerstwie Administracji Publicznej komitet redakcyjny dla opracowania tekstów obowiązujących przepisów prawnych dla władz administracji ogólnej i samorządowej.

Liczne przedwojenne przepisy z zakresu prawa administracyjnego zostały bądź całkowicie uchylone, bądź też zmienione, wzgl. uzupełnione nowym ustawodawstwem. Władze i urzędy administracyjne i samorządowe wszystkich stopni przeważnie nie posiadają żadnych materiałów prawnych, te zaś, które zbory przepisów (prezważnie zdekompilowane) zdolały zachować mają nielańd trudności dla ustalenia aktualności przepisów dawniejszych.

Te względy, hamujące w wysokim stopniu sprawność aparatu administracyjnego, jak również konieczność zapotrzebowania wszystkich komórek administracji państwowej i samorządowej w najpotrzebniejszy materiał prawny, skłoniły Ministerstwo Administracji Publicznej do poruczenia zespołowi urzędników Ministerstwa wydania zaktualizowanych przepisów z zakresu prawa administracyjnego.

Przepisy te wydaje Ministerstwo Adm. Publ. w pewnych odcinkach czasu w formie zeszytów, obejmujących aktualne teksty ustaw, rozporządzeń, instrukcji i okólników, z koniecznymi uwagami i objaśnieniami. Każdy zeszyt obejmuje całość pewnego działu prawa administracyjnego, w kolejności, jakiej wymaga bieżąca potrzeba praktyki i szkolenia.

Dotychczas ukazały się z zeszyty Przepisów z zakresu prawa administracyjnego, z których I-szy obejmuje dział karno-administracyjny, II-gi zaś ewidencję i kontrolę ruchu ludności. W najbliższym czasie ukazą się dalsze zeszyty.

PLAN PRODUKCJI TABORU KOLEJOWEGO

WARSAWA (SAP). — Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie planu produkcji taboru kolejowego i sposobu jego finansowania w roku 1946. Między innymi ustalono produkcję parowozów od 12 miesięcznie w pierwszych miesiącach roku do 25 miesięcznie w trzech ostatnich miesiącach, produkcję wagonów towarowych od 150 w styczniu do 1500 miesięcznie w trzech ostatnich miesiącach i produkcję wagonów osobowych od 1 w lipcu do 25 w grudniu 1946 r.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przelargi, nekrologi i mm szerokości i spazła po 10 zł, reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. (ustym drukiem 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-45. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30 — Telefon 117 — Nr. konta PKO VIII/183. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ulica Wierzbowa 30.